Nr. 102. Wtorek, dnia 3 Maja 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

W dniu 3 maja 1791 r. wśród niezmiernego zapału i uniesienia król Stanisław August, senat, sejm i tłumy publiczności i ludu złożyli w katedrze św. Jana w Warszawie przysięgę na nową Konstytucję. A w trzy lata później naczelnik Kościuszko, występując w obronie praw Konstytucji i zagrożonej Ojczyzny na rynku krakowskim, na miejscu, gdzie dziś jest kamień pamiątkowy, przed frontem uszykowanego bataljonu pułku Wodzickiego, wśród głębokiej ciszy złożył przysięgę na wierność narodowi: — „W pogardzie śmierci — mówił Kościuszko, — jest jedyna nadzieja polepszenia losu naszego i przyszłych pokoleń. Pierwszy krok do zrzucenia niewoli, jest odważyć się być wolnym; pierwszy krok do zwycięstwa, poznać się na własnej sile!... Przysięgam narodowi, iż mocy mi powierzonej na niczyj prywatny ucisk nie użyję!...' Historyczny moment przysięgi na rynku krakowskim przedstawia właśnie ilustracja powyższa.

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO!

Za czasów niewoli był dzień 3-ci maja jedyną reprezentatywną rocznicą ogólnonarodową, nicią łączącą tradycję państwową z wolą odzyskania państwa. Po odzyskaniu niepodległości przybyły rocznice nowe obok 3-go maja, który jednakże nie stracił nic ze swego historycznego i aktualnego znaczenia.

Historja swojemi zrządzeniami a naród swojemi czynami i wolą podnosi szare daty kalendarza do godności dygnitarzy. Cyfry dni, daty miesięcy przyoblekają się w purpurę dostojeństwa, stają się klejnotami w skarbcu pamiątek narodowych, hołdem oddawanym przeszłości, nakazem na przyszłość.

Pokaż mi co przechowujesz w najpewniejszej skrytce twej pamięci, powiedz mi co czujesz, a powiem ci kim jesteś. Odnosi się to do jednostki, odnosi się również do narodu.

Z konstelacji dat, stanowiących zespół rocznic danego narodu, można odczytać jego charakter, kierunek jego dążeń, istotę jego pojęć o celach, do których zmierza, o obowiązkach, które jednostka ma wobec społeczeństwa. Jest to rezultat ustawicznego plebiscytu duchowego: naród z pośród swoich dziejów wybiera to, co uważa za najważniejsze, i przekazuje następnym pokoleniom. jako przedmiot czci i jako drogowskaz.

Weźmy przykład, stwierdzający plastycznie prawdziwość twierdzenia. Francja, ciesząca się nieprzerwanym bytem państwowym, obchodzi przedewszystkiem rocznicę swoich rewolucyj, swoich zwycięstw wewnętrznych w walce o wolność ducha, o prawa obywatela. Ale obok tego święci również rocznice zwycięskich walk w obronie państwa, rocznicę Joanny d'Arc, dzień 11-go listopada, zwycięskiego zawieszenia broni, konkludującego wojnę światową.

Dzieje Polski układały się tragicznie. Obrona państwa przed podziałem, przed zagładą — dążenie do niego w dniach niewoli — obrona i organizowanie organizmu państwowego po odzyskaniu niepodległego bytu — oto osnowa zasadnicza polskich dziejów. Wyraża się to w charakterze rocznic narodowych, w świętach prawa, wskrzeszenia, zwycięskiej obrony.

Nie Grunwald, nie Wiedeń, nie Kircholm ani Chocim obchodzimy jako Święto Narodowe, a rocznicę Konstytucji 1791 roku.

Bez żadnych wahań, z całą pewnością instynkt narodowy z pomiędzy wielu wielkich momentów naszej przeszłości wybrał ten jeden, z nim związał państwową polską rację stanu, w nim widzi węzeł łączący w zgodną całość przeszłe i przyszłe pokolenia narodu.

Nie społeczna treść tych 11 artykułów, z których się składa Konstytucja 3 maja, nadaje całemu dziełu tę niezniszczalną wartość.

Konstytucja nie dokonała przewrotu społecznego. W obliczu niebezpieczeństw zewnętrznych byłoby to niewykonalne i zgubne.

Natomiast podjęła ona zadanie zorganizowania istniejących sił narodowych i dokonała najdonioślejszego przewrotu państwowego.

Wszechpotężnemu dotychczas hasłu „Nierządem Polska stoi" przeciwstawiła Konstytucja nowe:

„Tylko silnym rządem Polska stać może" — i to nowe hasło mądrze i nieugięcie wprowadziła w życie.

Nie przyszło to z łatwością.

Otumanione, straszone widmem absolutyzmu, ciemne masy kurczowo trzymały się dawnego ustroju i zdobycie większości sejmowej dla radykalnej reformy było nie do pomyślenia.

Dokonany został zamach stanu. Narzucona sejmowi Konstytucja 3 maja zniosła staroszlacheckie „źrenicę wolności", wprowadzając silną władzę wykonawczą, dziedziczność tronu, niezawisłość sądów, uporządkowany skarb i siłę zbrojną.

Polska stała się nowożytnem, niepodległem państwem — nie na długo niestety.

Opozycja, zorganizowana pod hasłem obrony staropolskiego obyczaju i tradycji zawiązała Konfederację Targowicką, przywołała pomoc moskiewską — nastąpił drugi, potem ostatni rozbiór Rzplitej.

Przemoc złamała dzieło 3 maja, ale nie zmniejszyła jego wartości.

Wyrok sprawiedliwości dziejowej jest prosty i jasny.

W twórcach zamachu stanu z 3 maja 1791 r. widzi naród i widzieć będzie swoich najlepszych synów i najmądrzejszych przewodników. W przywódcach targowickiej większości sejmowej widzi zdrajców i nikczemników.

Twórcom przewrotu majowego zawdzięcza Polska, że otrząsnęła się z rozkładu wewnętrznego i stanęła w obronie swej niepodległości.

Konstytucja 3 maja sprawiła, że późniejszy upadek państwa był nieszczęściem, ale nie hańbą.

Wśród tysięcznych trudności, jakie ma do pokonania Polska dzisiejsza, myśl państwowa znaleźć może w Konstytucji 3-go maja drogowskaz, zgodny z najgłębszym, najistotniejszym interesem narodu. R...

O chrześcijańskie zasady życia państwowego

List pasterski J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Polski

II.

Państwo i obywatele.

Nie można z prawem przyrodzonem pogodzić pewnych współczesnych dążeń do zupełnego podporządkowania obywateli celom państwowym, do wyznaczenia obywatelom jakiejś służebnej roli i do rozciągania zwierzchnictwa państwowego na wszystkie dziedziny życia. Regulowanie każdego ruchu obywateli, wtłaczanie w przepisy państwowe każdego ich czynu, mechanizowanie obywateli w jakiejś globalnej i bezimiennej masie jest sprzeczne z godnością człowieka i z interesem państwa, bo zabija w obywatelach zdrowe poczucie państwowe Klęską dla idei państwowej musi się skończyć sprowadzanie obywatela do biernego świadka życia państwowego, do płatnika nie mającego wglądu w to, co się z groszem publicznym dzieje, do niewolnika, zaprzęgniętego przymusowo do państwowego rydwanu. Daleko gorzej, jeżeli Państwo nakłada obywatelom nieznośne ciężary, jeżeli się do nich wrogo odnosi, jeżeli ich ciemięży, jeżeli nimi systemem terorystycznym rządzi, jeżeli w dziedzinę wierzeń religijnych wkracza i sumieniom gwałt zadaje. Zbrodnią jest używać obywateli, ich mienia i życia jako tworzywa doświadczalnego do niepotrzebnych eksperymentów ustrojowych, co jest tem potworniejsze, jeśli chodzi o chęć urzeczywistnienia mrzonek doktrynerskich lub form życiowych, szkodliwych dla ogółu, przeciwnych naturze ludzkiej i prawu bożemu, jak się to najjaskrawiej dzieje w bolszewji...

Im mniej się ogranicza swobodę obywateli, tem zdrowsza państwowość, której podstawami są z jednej strony moralny autorytet władzy, a z drugiej płynący, z poczucia obywatelstwa posłuch i współpraca.

Państwo jest dalej obowiązane dopuszczać do dobrodziejstw swej opieki, swego skarbu i instytucyj wszystkich obywateli a nie powinno darzyć pewnych grup szczególnemi względami z krzywdą dla innych. Dzielenie obywateli na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych, lub, co gorsza, na obywateli o pełnych prawach i na tolerowanych czy wyjętych z pod prawa, jest przejawem niezdrowym i szkodliwym.

Nie jest wreszcie rzeczą Państwa występować w roli przedsiębiorcy w tych wypadkach, w których bez krzywdy dla życia państwowego można pozostawić przedsiębiorstwa w ręku obywateli. Państwo jest niewątpliwie zainteresowane w wielu sprawach ekonomicznych, przemysłowych i handlowych i powinno w razie potrzeby wywierać na nie taki wpływ regulujący, by się rozwijały zgodnie z zasadami sprawiedliwości i z potrzebami życia zbiorowego. W pewnych wypadkach będzie może musiało Państwo otwierać z konieczności własne zakłady przemysłowe. Ale naogół Państwo nie jest uprawnione wszystko wchłaniać, monopolizować, socjalizować. Błędna i nieetyczna jest ta polityka, która dla doktrynerskiego etatyzmu niszczy pożyteczne przedsiębiorstwa prywatne oraz zasłużone instytucje, stworzone przez obywateli i społeczeństwo.

Tak jak Państwo, ale jeszcze przed powstaniem pierwszego Państwa, wyłoniła się z tej samej przyrodzonej konieczności rodzina. Ma ona swe niezniszczalne prawa do bytu wprost od Stwórcy... Czy Państwo nie stoi rodziną i czyż nie chyli się z jej upadkiem? Po stopniu zaopiekowania się rodziną można dzisiaj niezawodnie poznać te kierunki polityczne, którym siał narodu i Państwa jest szczerą troską. Wymierzanie jakichkolwiek ciosów w jej prawa, spoistość, w jej świętość i pełnię życia jest robotą grabarzy ludów i zbrodnią przeciw naturze...

Prawo rodziny, przypomniane świeżo światu przez Ojca św. w Encyklice i chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży, nie jest ani bezwzględne ani nieograniczone, bo w wychowaniu ma uczestnictwo obok rodziny także Kościół i Państwo. Ale ten udział Państwa określony jest miarą tego, co jest jego właściwym celem. Dlatego w krajach katolickich władza państwowa dopuściłaby się niedozwolonego nadużycia, gdyby wbrew woli rodziców w szkole lub poza nią wpajała w młode serca zasady i poglądy niezgodne z wiarą. Niesłychanemu gwałtowi, dokonanemu na prawach rodzicielskich, równałby się państwowy monopol i przymus szkolny, na mocy którego dzieci z katolickich rodzin byłyby zniewolone pobierać naukę w szkołach szerzących obojętność religijną, uprzedzenie do Kościoła, zasady niezgodne z wiarą i etyką katolicką...

Stosunek do innych państw.

Własny interes nie stanowi jeszcze o słuszności tego lub owego stosunku międzypaństwowego. Nie ma też żadne Państwo pełnej swobody moralnej w wyborze środków i sposobów regulowania swego stosunku do innych Państw. Niczem nieuzasadniona jest owa egoistyczna polityka międzynarodowa, która bez żadnego względu na cudze prawa, mogła, dla osiągnięcia pewnych korzyści, niepokoić inne państwa, szantażować je, krzywdzić, zawojować...

Państwo a kościół.

Nie jest rzeczą Kościoła dążyć do władzy politycznej, sprawować rządy w Państwie i domagać się udziału w jego administracji. Ta dziedzina podlega całkowicie władzy państwowej, do której należą również zagadnienia polityki ustrojowej czyli wewnętrznej organizacji i techniki państwowej i szerokie dziedziny polityki ekonomicznej, przemysłowej, wojskowości, bezpieczeństwa i t. d. Gdy atoli w tych dziedzinach wyłaniają się zagadnienia moralne i gdy sprawy państwowe wkraczają w sferę sumienia, a zwłaszcza gdy o ich rozwiązaniu zwracają się do Kościoła władze lub obywatele, wtedy Kościół ma prawo a nieraz i obowiązek zajęcia się etyczną stroną wydarzeń politycznych. Jeżeli więc w ważnych rzeczach narusza się powagę władzy państwowej i ład publiczny, to Kościół może wzywać do karności obywatelskiej, wołając z Chrystusem: „Oddajcież tedy co jest cesarskiego, cesarzowi". Gdyby zaś władza państwowa ustawami niesprawiedliwemi, krzywdzącemi zarządzeniami i niesłusznem postępowaniem naruszała przyrodzone prawa obywateli i rodzin, gdyby deptała moralność publiczną, lub poniewierała wiarę i prawo boże, mógłby się Kościół do niej zwrócić z Chrzcicielowym zakazem: „nie godzi się!"....

Nie zawsze jednak Kościół zabiera publicznie głos, gdy się źle dzieje, bo nie zawsze zachodzi potrzeba prawnego występowania, zwłaszcza gdy stanowisko Kościoła co do bieżących wypadków jest z natury rzeczy jasne. Nigdy więc nie można uważać milczenia Kościoła za przyzwolenie na niemoralne czyny.

Prowadzi Kościół z rządami układy, w których niekiedy ze względu na ważniejsze interesy czyni pewne ustępstwa w rzeczach doczesnych i osobistych, nie ustępując natomiast nigdy, bo ustąpić nie może, gdy chodzi o prawo boże, o zbawienie dusz i prawa Kościoła.

Podejrzenia, utrudnianie pracy, podkopywanie powagi, intrygi, nadzór policyjny i tyle innych, nieraz mało szlachetnych sposobów przeszkadzania pracy Kościoła to nierzadko praktyki tych kół wolnomyślnych i wolnomularskich, które powodowane chorobliwą nienawiścią do Kościoła, gotowe poświęcić nawet bardzo wielkie wartości moralne narodu i kraju, byle kłócić Państwo z Kościołem i podrywać pracę duchowieństwa.

Obowiązki katolika w Państwie.

Może żaden inny naród nie umie tak, jak my, ocenić ogromu dobrodziejstwa bożego, jakiem jest własne Państwo. Przeżyliśmy przecież bezmiar klęski utraty bytu politycznego. Państwo zatem, które nam Opatrzność Boża przywróciła, powinno nietylko pobudzać nas do niewygasającej w narodzie wdzięczności względem Stwórcy, lecz być także przedmiotem uczuć tak głębokich i tak szczerej troski, iżbyśmy z nakazu sumienia i z potrzeby serca dbali o jego pomyślność, siłę i trwałość, ale nadewszystko o jego wysoką godność i etykę.

Na czoło zaś powinności obywatelskich wysuwa się posłuszeństwo i szacunek, zasadzające się na prawie przyrodzonem, z którego władza państwowa bierze swój początek. Katolik jest obowiązany zachowywać należyty stosunek do prawowitej władzy bez względu na przyjętą w państwie formę rządów i bez względu na to, w czyim ręku władza spoczywa. Wolno

Królowa Korony Polskiej

Nieprzyjaciele Kościoła świętego i narodu polskiego upatrują w tytule Królowej Korony Polskiej jakieś polityczne wyrażenie; tak jednak nie jest. Tytuł ten ma słuszną podstawę w pobożnem podaniu i w dziejach narodu polskiego.

Naród nasz zasłużył na to, że N. Panna pozwoliła używać mu tak pięknego i dla nas zaszczytnego tytułu, gdyż naród nasz od przyjęcia wiary za Mieczysława obrał sobie Maryę za swoją szczególną Patronkę i Panią, której śpiewał Jej pieśń chwalebną, słusznie nazwaną katechizmem polskim. Tytuł Królowej Korony Polskiej zjawił się w okresie największej świetności i rozwoju naszej Ojczyzny, a wypłynął najpierw z miłującego nasz naród serca samejże Bogarodzicy, która sama raczyła się nazwać Królową Polski i ten tytuł objawiła.

Pośrednio do objawienia nam tego tytułu przyczynił nasz anielski święty Stanisław Kostka, który w sam dzień Wniebowzięcia 15 sierpnia 1568 roku w Rzymie cudny swój żywot zakończył. Wiemy, że wielki ten miłośnik Matki Najśw., idąc jakby w zawody z aniołami, wysilał się w nadawaniu niebieskiej Królowej coraz to nowych tytułów.

Otóż po jego zgonie w rzymskim nowicjacie przechowała się ta rzewna tradycja po naszym świętym rodaku. Jak on za życia tak następni nowicjusze usiłowali uwielbiać Maryę coraz nowemi tytułami. Pod wpływem tej tradycji był O. Juljusz Manzinelli, świątobliwy Jezuita, wsławiony darem proroctw i cudów. Temu często objawiała się Najśw. Matka Zbawiciela. Gdy tenże gorący czciciel Maryi myślał o coraz to nowych tytułach dla Jej uczczenia, Najśw. Matka, ukazawszy się mu dnia 14 sierpnia 1618 roku, rzekła do niego te słowa: „Czemu mnie nie zowiesz Królową Polską? boć ja to królestwo wielce kocham dla jego szczególnego ku mnie nabożeństwa". O. Manzinelli z woli Matki Najświętszej ten tytuł ogłosił wielu sobie znajomym, między innymi i księciu Albertowi Stanisławowi Radziwiłłowi, a także w liście doniósł o tem słynnemu Jezuicie Mikołajowi Łęczyckiemu. List ten widział głośny kaznodzieja, O. Tomasz Młodzianowski, który w jednym z kazań w Poznaniu powiedzianem, po szwedzkim potopie tak się wyraża: „Szła na Chocimską wojnę Bogarodzica Panna, gdy się pod ten czas Królową Polską nazwała i wygraliśmy!" i kończy swe kazanie: „Nie opuszczajże Królowo nasza Królestwa Swego i na tym wojny szwedzkiej schyłku".

Po cudownej obronie Jasnej Góry 1655 roku, gdzie niebieska nasza Królowa wzbudziła swego wiernego sługę O. Augustyna Kordeckiego, który, ufny w wyłączną pomoc Bogarodzicy, stawił z garstką załogi częstochowskiej zwycięski opór dziewięciotysięcznej armji generała szwedzkiego Müllera, dnia 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej, podczas uroczystego nabożeństwa, odprawionego przez nuncjusza papieskiego, Vidoniego, po przyjęciu Komunji św., król Jan Kazimierz, otoczony senatorami i wiernem rycerstwem, wdzięczny za tę cudowną obronę w imieniu całego narodu uczynił śluby uroczyste w których siebie i Polskę całą na wieczyste czasy poświęca Maryi, jako Królowej Polskiej Korony. Tegoż dnia na nieszporach, śpiewając litanję loretańską, nuncjusz potrzykroć zaintonował: „Królowo Korony Polskiej", a lud obecny głosem i sercem powtórzył: „módl się za nami".

Uroczyście i urzędowo ogłoszona Marya na Polską Królową niebawem ujawniła nad Swem królestwem wszechwładną Swą potęgę. W siedem dni po ślubach Jana Kazimierza Stefan Czarniecki odnosi walne zwycięstwo nad Szwedami pod Warszawą i wkrótce potem Królestwo Maryi zostaje oczyszczone od wrogów. Koronacja Matki Boskiej na Królową Polską dokonaną została na Jasnej Górze 8 września 1717.

Jak wielki to zaszczyt dla nas, że N. Marya Panna nie pogardziła naszą Koroną Polską, którą przyjęła na Swą Przeczystą głowę w obrazie cudownym na Jasnej Górze! Polska, wtenczas wieńcząca koroną Maryę, pokazała całemu światu, że rzeczywiście uważa Królowę Niebios, jak się lubiła wyrażać słowy: „Za dziedziczną swoją Królowę, Królowę całej Polski" t. j. ziemi i krajów, wchodzących w skład całej Rzeczypospolitej Polskiej. I rzeczywiście jak szeroka i długa ziemia polska — od Niemna i Dźwiny po Karpaty, od Czarnego morza po Bałtyk, wszędzie, gdzie tę ziemię lud nasz katolicki zamieszkuje to jakby jedna wielka świątynia, w której się wznoszą spracowane dłonie i załzawione oczy do Maryi. Marya też po wsze czasy w dusze ludu wlewała nadzieję i ufność, osładzała cierpliwie i bóle w ciężkiej niedoli i niewoli jego. I kiedy Kościuszko po raz pierwszy przed ostatnim podziałem Polski wezwał lud do obrony ojczyzny z jakąż to pieśnią na ustach wyruszyli kosynierzy w bój! Z pieśnią do Matki Boskiej Częstochowskiej! A jaki sztandar prowadził do boju? Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej! A gdy zwyciężywszy wracali ze zdobytemi armatami do swego wodza w sukmanie, Bartosz Głowacki prosił, aby armaty te przelać na dzwony, któreby chwałę Maryi głosiły. Tak przemówiła dusza Polaka, bo Marya jest szczęściem każdej duszy polskiej bo lud polski kocha Maryą i kochać Maryi na wieki nie przestanie. A chociaż Polskę rozebrano, lud polski nie przestał miłować Maryi, śpiewając do Niej na głos cały przed Jej cudownym obrazem na Jasnej Górze: „Polska korona srodze uciśniona — niechaj nie będzie przez Cię opuszczona". I Matką Boską nie opuszczała swego narodu, który tak uroczyście ogłosił Ją za Królową Korony Polskiej. Widać było tę opiekę N. Matki szczególniej w uroczystości ku Jej czci poświęcone na Jasnej Górze. Papieże zachęcali naród Polski do wytrwania w nabożeństwie do N. Matki. Przyjmowali z radością chorągwie z Matką Boską Częstochowską na Watykanie.

Papież Leon XIII dekretem z 18 kwietnia 1890 r. na prośbę arcybiskupa lwowskiego, Seweryna Morawskiego pozwolił, aby arcybractwo lwowskie N. Maryi Panny Królowej Korony Polskiej święto swoje obchodziło w pierwszą niedzielę maja. Papież Pius X pozwolił 1908 r., dnia 15 listopada na własną Mszę Królowej Korony Polskiej w niedzielę I maja dla archidjecezji lwowskiej. W rok później otrzymała tę łaskę djecezja przemyska, a wreszcie po zmartwychwstaniu Ojczyzny cała Polska. Od roku 1924 na prośby Biskupów polskich jest dniem uroczystości narodu święto Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej 3 maja.

Święto Maryi Królowej Korony Polskiej jest zespolone zatem z tajemniczemi wypadkami w życiu narodu, wobec których rozum staje jak przed zagadką niezgłębioną, a na które daje odpowiedź jasną wiara, określając je mianem cudu. Cud obrony Częstochowy 1655 r. poprzedził ukoronowanie Pani wszechświata koroną Polską 1717 r. „Cud nad Wisłą 1920 roku przypomniał dopiero narodowi niespełnione śluby, przywiódł mu na pamięć przeszłość, historje rządów Maryi w Polsce, utwierdził w wierze, że oto Pani wrzechświata nad Polską miłościwie panuje i królewski płaszcz nad nią jak przed wiekami roztacza. Pius XI, papież, który naocznie widział, jak w czasie największego niebezpieczeństwa, kiedy czerwony szatan już swoją łapę po odradzającą się Ojczyznę wyciągał, naród pod opiekę swej Królowej niebieskiej się uciekał, dał proczyste potwierdzenie tej czci, położył pieczęć na tym dziejowym dokumencie, a w brewjarzu kapłańskim, przypominając historję obrony Częstochowy za O. Augustyna Kordeckiego i śluby Jana Kazimierza, prawnie stwierdził, że N. Marya Panna jest istotnie Królową Korony Polskiej.

O. Alfons Jędrzejewski.

LOSY
do I-ej klasy 25-ej Lot. Państw.
Poleca
Największa Częstochowska Kolektura
przy księgarni
ANTONIEGO EGERA
(I-sza Aleja № 14.)
CO DRUGI LOS WYGRYWA!

atoli i należy ubiegać się w drodze legalnej o rządy uczciwe i katolickie.

Z drugiej strony przedstawiciele władzy państwowej powinni tak w sposobie rządzenia, jak w życiu swojem wykazywać poczucie władzy wywodzącej się od Boga...

Drugim nakazem katolickiej karności obywatelskiej jest posłuch dla sprawiedliwych praw i rozporządzeń państwowych. Ustawa czy rozporządzenie nie stają się etyczne i sprawiedliwe przez to tylko, że je uchwalają i wydają ciała ustawodawcze lub władze do tego powołane... Niesprawiedliwe i nieetyczne są np. prawa, które obywateli poniżają do rzędu niewolników, znoszą prawo własności, podważają istnienie i trwałość rodziny oraz odbierają jej prawo do wychowywania dzieci w duchu katolickim, zaprowadzają dla katolików śluby cywilne i rozwody, uprawniają niemoralność, dzieciobójstwo oraz inne zbrodnie, krępują posłannictwo i swobodę Kościoła, ubliżają wierze, zaprowadzają i popierają bezbożność lub są w inny sposób sprzeczne z przyrodzonem prawem bożem.

Katolik bez ciężkiej winy i bez zaparcia się swych przekonań katolickich nie może głosować za takiemi ustawami a nawet ma obowiązek z całą stanowczością podobne ustawy zwalczać. Od tego obowiązku nie uwalniają ani karność partyjna, ani żadne inne względy czy ustępstwa, bo katolik może do grup politycznych należeć tylko z zastrzeżeniem, że ani przynależność ani karność partyjna nie będą go zmuszały do czynów przeciwnych sumieniu katolickiemu...

To samo tyczy się wszelkich rozporządzeń i rozkazów, skądkolwiek pochodzą. Jeżeli nakazują zło, należy się od ich pełnienia bezwarunkowo uchylać zgodnie z oświadczeniem św. Piotra Apostoła: „więcej trzeba słuchać Boga, aniżeli ludzi". Katolik nie powinien pod żadnym warunkiem być narzędziem grzechu i krzywdy. Prawo boże i moralność muszą dla katolika zawsze i wszędzie być święte, nawet gdyby je w życiu publicznem bezkarnie deptano.

Władze państwowe mają obowiązek żądać poszanowania dla sprawiedliwych praw i popierać to żądanie przewidzianemi w ustawodawstwie środkami przymusowemi. Tak zwane silne rządy są uzasadnione i dobre, o ile są sprawiedliwe. Każdy rząd bowiem powinien być sprawiedliwy i pierwszy powinien szanować słuszne prawa a nawet celować w ich przestrzeganiu....

Kościół nie upnawia polityki, bo nie jest to jego zadaniem. Ale Kościół nie zakazuje katolikom udziału w polityce, owszem zachęca ich i wzywa do czynnego udziału w życiu państwowem. Wszak nie jest do pomyślenia, aby zwłaszcza w krajach katolickich życie publiczne miało się stać wyłączną lub niemal wyłączną dziedziną kół liberalnych i wolnomyślnych i aby ta mniejszość miała stale rządzić katolikami w duchu im obcym i przeciwnym ich najgłębszym przekonaniom. Powinni więc katolicy nietylko iść do urny, aby do ciał ustawodawczych wybierać ludzi uczciwych i o duchu katolickim, lecz powinni wchodzić do rządów, do sejmów i senatów, do administracji politycznej i samorządowej. Nie będą oni tam urzędowymi przedstawicielami Kościoła, lecz obywatelami i politykami o zasadach katolickich Stanowczo powinien atoli katolik odmówić udziału w życiu politycznem i ustąpić z stanowiska publicznego, gdyby jego współpraca równała się przyzwoleniu na czyny wyraźnie nieetyczne...

Klęską dzisiejszego życia publicznego jest nienawiść, która dzieli obywateli Państwa na nieprzejednane obozy, postępuje z przeciwnikami jak z ludźmi złej woli, poniewiera ich bez względu na godność człowieczą i narodową, zniesławia i zabija moralnie. Zamiast prawdy panoszy się kłamstwo, demagogja, oszczerstwo, nieszczery i niski sposób prowadzenia dyskusji i polemiki. Żądza władzy i prywata prowadzą bezwzględną walkę o rządy i stanowiska a pozorują ją troską o Państwo, które zwykle odłamy polityczne utożsamiają z sobą...

Wystrzegać się atoli należy utożsamienia pewnych kierunków i interesów partyjnych z Kościołem, nadużywania jego powagi dla celów wyborczych, partyjnych i wciągania go do sporów na korzyść tego lub owego odłamu politycznego. Byłoby to bardzo szkodliwem wypaczeniem jego misji. Kościół nie pozostaje na usługach stronnictw politycznych z nikim w związek polityczny nie wchodzi i zostawia katolikom swobodę należenia do stronnictw, które nie są sprzeczne z etyką katolicką. Chęć wyciągania korzyści politycznych z wiary przez jakiekolwiek stronnictwo odstręczałoby od Kościoła ludzi innych przekonań politycznych. Już Papież Leon XIII surowo to potępił, pisząc: „Jest zuchwałem nadużywaniem religji wciąganie Kościoła do walk partyjnych i posługiwanie się jego powagą dla łatwiejszego pokonania przeciwników". Stronnictwa mają bronić wiary i etyki chrześcijańskiej w życiu publicznem i to w większej mierze i z większą stanowczością niż dotąd, ale czynić to powinny z jasnego i zdecydowanego sumienia katolickiego, bez wciągania Kościoła do walk partyjnych.

By nie popadło w niemoc...

Mamy z woli bożej swoje Państwo, musimy mieć swoją politykę. Jaka będzie nasza polityka, takie będzie Państwo. A polityka nasza taka będzie, jaki będzie nasz pogląd na Państwo i jaka będzie nasza etyka życia publicznego. Zdrowa być musi nasza filozofja państwowa. Czysta i dostojna powinna być nasza polityka. Bo nie po to mamy swoje Państwo, by popadło w niemoc i bezrząd.

Wśród ogólnego przesilenia państwowości i wśród ogólnego kryzysu sumienia politycznego, ty, Polsko, bądź wzorem chrześcijańskiego Państwa. Bądź godną cząstką powszechnego Królestwa Chrystusowego pod płaszczem opiekuńczym Najświętszej Marji Panny, Królowej Korony Polskiej, i za wstawiennictwem naszych świętych Patronów.

Z Bogiem idź w władną przyszłość! Jeszcze daleką drogę masz". (3 Król. 19,7)

Gniezno, dnia 23 kwietnia 1932 r.

Prymas Polski.
† August Kard. Hlond.

JEŻELI W WARSZAWIE, TO TYLKO
NOWA GOSPODA
RESTAURACJA - BAR
WARSZAWA, JASNA 4.
REWELACYJNIE NISKIE CENY

Po zamachu politycznym w Szanghaju

Naprężenie między Chinami a Japonją rośnie.

Szanghaj. — Widomym skutkiem ostatniego zamachu w Honghew, który w swoich konsekwencjach politycznych porównany być może zamachem w Serajewie, jest wzrost niemal z każdą godziną napięcia stosunków politycznych między Japonją i Chinami.

Rząd chiński stara się wypadek ten załagodzić, oświadczając, że nie może brać odpowiedzialności za dokonanie zamachu, gdyż żaden z obywateli chińskich, a nawet policja chińska nie miały dostępu na tę uroczystość.

Japońskie władze policyjne odczuciły również pomoc chińskich władz bezpieczeństwa w prowadzeniu śledztwa.

W kołach japońskich są jednak innego zdania, twierdząc, że zamach jest odbiciem nastrojów, panujących w Chinach W kołach japońskich twierdzą, że przypuszczalny sprawca zamachu, aresztowany Koreańcyk jest osobistym sekretarzem wybitnej osobistości politycznej w Kantonie.

W dzielnicy chińskiej w Szanghaju obawiają się wybuchu rewolucji. Również koncesja międzynarodowa znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie, ogłoszono tam stan oblężenia.

Szanghaj. — Według komunikatu, wydanego przez japoński urząd zagraniczny, zamach ten opóźni znacznie i utrudni mocno rokowania pokojowe chińsko - japońskie, które były już na najlepszej drodze do zlikwidowania konfliktu na Dalekim Wschodzie.

W kołach politycznych mówi się już o nowym ambasadorze japońskim w Chinach. Również rozważana jest możliwość, że japoński minister spr. zagr. Joshizawa wyszle swojego pełnomocnika jako przedstawiciela interesów Japonji w rokowaniach pokojowych. W związku z tem wymieniane jest nazwisko gen. Matsouki.

Dzień 1-go maja minął w Polsce spokojnie

Jedynie w Zagłębiu Dąbrowskiem komuniści sprowokowali krwawe starcia.

Wiadomości, napływające z całego kraju, donoszą o spokojnym przebiegu zgromadzeń i pochodów 1-szo majowych. Rzeczą znamienną jest, że w tym roku, pomimo ciężkiego przesilenia gospodarczego, które stwarza naogół pewien podatniejszy grunt dla prowokacyjnych wystąpień wywrotowców, próby komunistów do wywołania zamętu w całym kraju z wyjątkiem Sosnowca, były bezowocne.

Tak w stolicy, jak i w wielkich ośrodkach przemysłowych, w Łodzi i na Górnym Śląsku, wysłannicy Moskwy pomimo agitacji nie potrafili zamącić spokoju, przeciwnie spotykamy się z zupełnym upadkiem wpływów komunistycznych. Świadczy to dodatnio o robotniku polskim, który wykazuje silną odporność wobec demagogicznych haseł wywrotowych.

Jedynie w Sosnowcu prowokacje komunistyczne zbałamuciły szeregi robotników i doszło tam do zajść i rozlewu krwi. Niestety, wypadek ten powtarza się już po raz drugi, gdyż również tamtego roku na terenie Zagłębia doszło w dniu 1 maja do starć.

Z Warszawy donoszą: Dzień 1-go maja rozpoczął się jak co roku pochodami stowarzyszeń i organizacji robotniczych. O godz. 9 rano w najrozmaitszych punktach miasta poczęły się gromadzić grupy i grupki ze sztandarami i transparentami, przygotowując się do pochodów. — W nocy zawieszono w kilku punktach miasta na przewodach tramwajowych transparenty komunistyczne, nie zauważono natomiast rozrzucania odezw. Nastrój na mieście naogół spokojny. — Tramwaje do godziny trzeciej po południu były nieczynne. Parki i ogrody miejskie — zamknięte.

Z dzielnicy PPS CKW wyruszył koło godz. 10 rano pochód złożony z około 100 osób, udając się w kierunku ul. Targowej. Z Pelcowizny wyruszył drugi pochód frakcji rewolucyjnej z dwoma sztandarami i transparentami. Pochody te przeciągnęły w zupełnym spokoju.

Z poszczególnych dzielnic PPS dawn. frakcji rew. wyruszyły pochody na przeznaczone punkty zborne ze sztandarami, orkiestrami i transparentami w liczbie około 100 do 6.000 osób. Pochody te zdążały do Placu Teatralnego, gdzie już milicja obstawiła wyloty ulic.

Zwykle północna dzielnica miasta, obejmująca kwaterę żydowską, jest terenem wystąpień grup komunistycznych. To też władze bezpieczeństwa obstawiły te dzielnice, ażeby nie dopuścić do zaburzeń.

Komuniści, zbierając się grupkami po 30 do 50 osób usiłowali manifestować, lecz za każdym razem na widok policji pierzchali w popłochu. Demonstracje komunistyczne zanotowano na ul. Karmelickiej dwie, jedna na ul. Solnej róg Mirowskiej, jedna przy zbiegu ul. Chłodnej i Żelaznej, dalej przy ul. Zamenhofa, róg Pl. Broni.

Komuniści usiłowali wywołać demonstracje przed t. zw. Pawiakiem, jednakże silne oddziały skoncentrowanej tam policji uniemożliwiły zajścia.

Ofiar drobnych zajść i starć zanotowano 7. Są to: Jakób Izerland, który w czasie zajścia na ul. Solnej odniósł ranę tłuczoną czoła, dalej poszkodowana zastała Basia Czarnes, lat 18, której rozbito nos i zdarto naskórek, 23-letni Perec Gelbert, otrzymał ranę ciętą głowy, Antoni Lewandowski, 42 lat, ranę tłuczoną czoła i zdarcie naskórka. Ofiarą bójki padł Józef Nowakowski, lat 32, który został potłuczony laskami, Jehuda Rozenberg pobity został przy ul. Karmelickiej i wreszcie ranę ciętą głowy otrzymał Feliks Kozłowski, lat 25 w czasie starcia na Pl. Broni.

O godz. 11 rano na ul. Królewskiej zebrała się grupa komunistów, która w liczbie około 150 osób z antypaństwowym trasparentem usiłowała przejść w ulicę Marszałkowską. Komunistom zastąpiła drogę policja, która pochód komunistyczny rozprószyła, aresztując 15 mężczyzn, stawiających opór i dwie kobiety. Transparent oraz odezwy komunistyczne skonfiskowano.

Na Pradze przy ul. Florjańskiej w czasie pochodu PPS. dawn. fr. rewol. grupa komunistów natarła na pochód. W czasie starcia oddano kilka strzałów rewolwerowych, które na szczęście nikogo nie raniły.

Z Sosnowca donoszą: Tegoroczne święto robotnicze 1 maja miało w Zagłębiu przebieg dość burzliwy.

Elementy wywrotowe już od miesiąca prowadziły przygotowania do wystąpień, nawołując do stawiania oporu policji. Jako broń agitacyjną wykorzystano bezrobocie i niezadowolenie z wyników strajku węglowego. Główne porachunki wymierzone były przez komunistów przeciwko tym Związkom zawodowym, które strajk wywołały.

Najgoręcej przedstawiała się sytuacja na Dębowej Górze pod Sosnowcem. Tu komuniści z Niwki i Klimontowa zebrali się w liczbie około 700 z transparentami antypaństwowemi, wznosząc okrzyki komunistyczne. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce demonstracji i już w pierwszem zetknięciu się z pochodem posypał się w jej stronę grad kamieni i cegieł. Oddział pieszy i konny rozprószył tłum, który rozsypał się dookoła walcowni „Renard". Z pośrodku demonstrantów padło wówczas około 30-tu strzałów do policjantów, którzy w obronie własnej odpowiedzieli kilkoma strzałami karabinowemi. W rezultacie tej utarczki kilka osób odniosło rany. Dwóch z pośród rannych, a

35-lecie pogotowia ratunkowego.

Z okazji 35-ej rocznicy istnienia instytucji Pogotowia Ratunkowego odbyła się w Warszawie akademja w Radzie Miejskiej. Na zdjęciu widzimy Pana Prezyd. Rzplitej na czele audytorjum.

mianowicie Piotra Borda i Władysława Partyka, w godzinę później zmarli. Borda zmarł od rany, otrzymanej kulą w pierś, Partyka otrzymał uderzenie cegłą w głowę, doznając pęknięcia czaszki. Obaj zabici notowani są jako komuniści. Również i kilku policjantów odniosło kontuzje. Zajścia te zlikwidowała policja.

Równocześnie komuniści zgrupowani w Milowicach usiłowali przejść do Sosnowca, do czego jednak policja nie dopuściła, rozpraszając ich bez użycia broni. Rozbitki pochodu zebrały się jednak ponownie i wznosząc transparenty o hasłach legalnych, nie budzących na pozór wątpliwości, przeszły ul. Teatralną i zgrupowały się na boisku Ruchu. Gdy jeden z mówców począł atakować państwo polskie, policja przybyła na miejsce i płazując szablami, tłum rozpędziła. Usiłowanie urządzenia pochodu komunistycznego było również ze strony grupy żydowskiej młodzieży komunistycznej. Zapobiegła jednak temu policja, na widok której demonstranci rozpierzchli się. W kilka minut później rozprószona została grupa komunistów na ul. Dekerta w Sosnowcu. Główny atak komunistów w Sosnowcu nastąpił wówczas, kiedy pochód PPS. po przemówieniach maszerował spokojnie w liczbie około 500 osób z Aleji, ulicami Piłsudskiego i 3-go Maja. Tu do pochodu usiłowało wtargnąć kilkuset komunistów, rozbitków nieudałych demonstracji, z zamiarem rozbicia pochodu. Policja konna i piesza odgrodziła pochód PPS. od nacierających komunistów. W chwili, gdy pochód socjalistyczny znalazł się przed dworcem kolejowym, z ul. Modrzejowskiej wpadła na środek pochodu grupa komunistów. Doszło do starcia między socjalistami i komunistami, w wyniku których kilka drzewców od sztandarów zostało połamanych. Energiczna interwencja policji zapobiegła i tutaj większym sukcesom. W czasie tej akcji ranny został dość ciężko kamieniem st. poster. Sapelak. Przed dworcem padło z tłumu kilka strzałów w powietrze, co wywołało pewną panikę. O godz. 2-ej po południu zapanował zupełny spokój.

W innych miejscowościach Zagłębia Dąbrowskiego do większego starcia z komunistami doszło w Strzemieszycach, gdzie komuniści obrzucili policję kamieniami z za płotów i z domów a z tłumu padły strzały. Policja zmuszona była oddać salwę w powietrze na postrach a gdy to nie pomogło i tłum stawał się coraz bardziej agresywniejszy, oddano salwę w tłum, w wyniku czego dwóch domonstrantów zostało rannych. Są to: Stanisław Lepkowski i Jan Porębski, pozatem 9-ciu posterunkowych zostało kontuzjowanych. Jeden z policjantów ma rozbity nos. Rannych tak na Dębowej Górze, jak i w Strzemieszycach tłum uniósł ze sobą. Dokonano licznych aresztowań. Pozatem w całem Zagłębiu, w Będzinie, Dąbrowie, Czeladzi, Ząbkowicach, Gołonogu, panował zupełny spokój.

TELEGRAMY

MANDŻURJA OSKARŻA SOWIETY.

Londyn. — Ministerstwo spraw wewnętrznych rządu Mandżurji ogłosiło komunikat, oskarżający rząd sowiecki, oraz urzędników sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej o dokonywanie zamachów dynamitowych na pociągi, oraz o podżeganie ludności do wystąpień przeciwko rządowi mandżurskiemu. Rząd mandżurski, jak stwierdza komunikat, posiada w swych rękach dowody, iż zamach kolejowy pod Charbinem, którego ofiarą padło kilkunastu żołnierzy japońskich, dokonany był przez agentów sowieckich.

PARADA WOJSKOWA W MOSKWIE.

Moskwa. — W niedzielę odbyła się z okazji święta pierwszomajowego wielka parada wojskowa. Na trybunie rządowej uderzała przedewszystkiem obecność delegacji tureckiej pod przewodnictwem premjera tureckiego. Był obecny także korpus dyplomatyczny z ambasadorem japońskim na czele.

Komisarz wojny Woroszyłow wygłosił mowę, w której oświadczył, że armja czerwona musi być każdej chwili gotowa do odparcia napaści na związek sowiecki, któremu teraz zwłaszcza grozi niebezpieczeństwo. Za oddziałami wojskowemi defilowały moskiewskie związki robotnicze.

W całej Rosji otwierano dzisiaj nowe fabryki, między innemi elektrownię Dnieprostroj.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ś. † p.

JAKUBA CHRZĄSTKA

a w szczególności W. Księżom Kurasiowi i Plackowi, p. dyr. Kowalskiemu oraz Męskiemu Chórowi Katedralnemu i wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie składamy staropolskie „Bóg zapłać"

Żona, córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuczki i prawnuczki.

Z procesu o zabójstwo Korczyńskiej

Morderca skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

Warszawa. — Na sobotniej rozprawie przemawiał prokurator Grabowski, zaznaczając m. in.: Oskarżony był człowiekiem, który mógł istotnie stać wyżej od zabitej. Wyszedł ze środowiska inteligentnego. Jego inteligencja jest niewątpliwie nie przeciętna. Ale też tem więcej od jego edukacji spodziewać się było można. Tym czasem owa cała edukacja to było jedno moralne i fizyczne znęcanie się nad Korczyńską; wychowawca stał się jej oprawcą i katem.

I ten człowiek, którego środowiskiem była spelunka, „ojcem duchowym" taki Marcinkiewicz, a „przyjaciółmi" różni Kraińscy i im podobni, ten człowiek, który zamęczył za życia swą ofiarę tak, że pragnęła śmierci, a w końcu jej tę śmierć zadał — tu w sądzie, zamiast jakiejś wewnętrznej powagi, ma czoło okrywać całe owe postępowanie jakąś komedjancką błyskliwością. To właśnie najdobitniej go charakteryzuje.

Po przerwie zajął się oskarżyciel analizą samego przestępstwa. Prokurator przewidując tezę obrony — dowodzi, że o afekcie nie mogło być mowy. Nie miłość pchnęła oskarżonego na drogę zbrodni. Działał z zazdrości. Był zazdrosny, bo widział, że ofiara wyzysku jego wymknie się mu z rąk.

Drożyński nie chciał się zabić. Samobójstwo to było symulacją. W tym względzie powołuje się prokurator na zeznanie szeregu świadków a wreszcie św. Jastrzębca-Rudnickiego.

Drożyński nie był człowiekiem pobudliwym; świadczą o tem zresztą jego „sprawy honorowe". Działał on z rozmysłu. I w tym wypadku obmyślił on swój czyn. Człowiek ten wiedział, że jest bankrutem moralnym i materjalnym, że się stacza. W konkluzji prokurator wniósł o przykładnym karę kary z art. 453 k. k.

Następnie odbyły się przemówienia obrońców. W odpowiedzi obrońcom — replikował drugi zkolei rzecznik powództwa cywilnego adw. Gelernter, polemizując ze swymi przedmówcami.

Oskarżony, zapytany przez przewodniczącego, czy pragnie skorzystać z ostatniego słowa, oświadcza:

„Zdaję się na łaskę sądu".

Po dłuższej naradzie — sąd o godz. 7 min. 20 wiecz. ogłosił wyrok.

Sąd uznał oskarżonego Drożyńskiego winnym zabójstwa w stanie wzburzenia duchowego (art. 458 cz. I k. k.) i skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia. Podsądnemu zaliczono areszt prewencyjny od dnia 12 sierpnia 1931 r. Zostało również zasądzone powództwo cywilne.

W motywach ogłoszonych przez przewodniczącego. Sąd stwierdził, iż podsądny działał bezwzględnie w stanie afektu. Afekt był spowodowany zerwaniem znajomości przez Korczyńską, wreszcie jej zachowaniem się przy ostatnim spotkaniu. Na afekt wskazuje również fakt usiłowania samobójstwa ze strony podsądnego.

Co do wymiaru kary — została zastosowana najwyższa norma art. 458 k. k. Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących — natomiast uznał szereg momentów obciążających: jak zachowanie się podsądnego wobec zabitej, maltretowanie jej, znęcanie się nad nią.

Zarówno obrona, jak i prokurator, zapowiedzieli apelację.

Paderewski wygłosi

sensacyjną mowę polityczną w N. Jorku.

Jak donoszą z Nowego Jorku, p. Paderewski wygłosi w drugiej połowie maja wielką mowę polityczną, poświęconą sprawie Pomorza i naświetli wrogą Polsce propagandę niemiecką.

W tym celu odbędzie się w Nowym Jorku na cześć mistrza w hotelu Astor bankiet, obliczony na 2500 osób, w którym wezmą udział sfery urzędowe oraz cała elita polityczna, finansowa i towarzyska Nowego Jorku i Stanów Zjednoczonych.

Bankiet urządza szereg powszechnie znanych w Stanach Zjednoczonych organizacji, a więc: jeden z największych klubów dyskusyjnych „Civic Forum", na którego szele stoi senator Morgenthau, dalej polsko-amerykańska Izba handlowa z b. ambasadorem Stanów w Warszawie Stetsonem na czele, ponadpartyjny Klub polityczny „Council on Foreign Relations", do którego należą najbardziej wybitni politycy amerykańscy z senatorami Root, Davisem, E. Gayem oraz Oven Youngiem na czele oraz University Club.

W czasie właśnie tego bankietu p. Paderewski wygłosi swoje przemówienie, które już dzisiaj oczekiwane jest z olbrzymiem zaciekawieniem przez całe społeczeństwo amerykańskie, o czem świadczy fakt, że sto stacji radjowych transmitować będzie mowę Paderewskiego.

Nie trzeba dodawać, że znaczenie wystąpienia p. Paderewskiego, jednego z najpopularniejszych w Stanach Zjednoczonych ludzi, jest olbrzymie i stanowić będzie należytą przeciwwagę przeciw niemieckiej propagandzie, skierowanej przeciw Polsce, która zwłaszcza w ostatnich czasach — jak o tem świadczy liczne wystąpienia — działała niezwykle energicznie i potrafiła dotrzeć do różnych wpływowych sfer amerykańskich.

GŁÓD I NĘDZA NA ŁOTWIE.

Ryga. — Do sejmu łotewskiego wniesiona została nagła interpelacja posłów mniejszościowych w sprawie bezczynności rządu wobec katastrofalnej sytuacji w Inflantach, gdzie ludność pozbawiona pracy nie ma zboża na zasiewy i głoduje.

Według interpelacji, przeszło 50 proc. włościan obarczonych jest długami, które przewyższają wartość posiadanej ziemi. Połowa mieszkańców Inflant głoduje, żywi się surogatami chleba, a nawet jada makuchy lniane. 30 proc. włościan nie ma zboża na zasiewy.

Rząd nie czyni żadnych starań o zabezpieczenie zasiewów wiosennych tak, że znaczne obszary ziemi w r. b. nie będą zupełnie zasiane.

Sejm przyjął nagłość interpelacji.

UKŁAD NAFTOWY Z SOWIETAMI.

Londyn. — Po kilkutygodniowych rokowaniach doszło do porozumienia między międzynarodową kampanją naftową a rządem sowieckim co do podziału rynków i cen. W Anglji spodziewają się podrożenia benzyny o 30 proc.

3617 KANDYDATÓW NA POSADY DYPLOMATYCZNE.

Paryż. — Według oficjalnych danych ministerstwa spraw wewnętrznych, liczba zgłoszonych kandydatów na deputowanych wynosi 3.617 na 615 mandatów. W r. 1928 liczba kandydatów wynosiła 8.765 na 612 miejsc poselskich.

REWIZJA KONCERNU KREUGERA.

Sztokholm. — Komisja, badająca sprawę koncernu Kreugera, stwierdza, że zarówno w korespondencji prywatnej Kreugera, jak i w różnych zapiskach, dokumentach i księgach, dotyczących Towarzystwa Kreuger i Toll, towarzystwa zapałczanego i koncernu Kreugera, dotychczas zbadanych przez komisję, nie znaleziono niczego, coby usprawiedliwiało podejrzenie, jakoby w związku z tranzakacjami przekupywano obywateli zagranicznych.

NOWOJORSKIE MIESZKANIE KREUGERA.

Sztokholm. — „Aftenbladet" donosi z Nowego Jorku, iż odnaleziono tam nowe 9-pokojowe mieszkanie Ivara Kreugera. Jest to wspaniale umeblowany apartament, o którego istnieniu nic dotychczas nie wiedziano.

ODEZWA SOWIECKA.

Moskwa. — Rada wojenno-rewolucyjna wydała z okazji 1-go maja odezwę do czerwonej armji, w której Woroszyłow wzywa żołnierzy do szczególnej gotowości bojowej, gdy — Dalekim Wschodzie już grają armaty, a w Europie pod wpływem kryzysu powstają, według brzmienia rozkazu, nowe „bloki wojenne". Rozkaz zaznacza, że Z. S. R. R. nie pozwoli na inwazję swego terytorjum i że „polityka pokoju nie oznacza rezygnacji z obrony".

Z AMERYKI DO SOWIETÓW.

Helsingfors. — Prasa fińska oblicza, iż dotychczas około 3.000 Finów amerykańskich przeniosło się do Rosji sowieckiej w przekonaniu, że znajdą tam lepsze warunki bytu niż w Ameryce. Przeważna część tych fińskich „ideowców" komunistycznych ma kontrakty dwuletnie, przed których upływem o powrocie do Ameryki nie można myśleć.

FINANSE WŁOSKIE.

Rzym. — W ciągu kwietnia rezerwy złota Banku włoskiego wzrosły, jak wskazuje biuletyn dzisiejszy o półtora miljona lir. Jest to wynikiem skupu złota, rozpoczętego na szeroką skalę przez włoski instytut emisyjny.

Prasa rozpoczęła kampanję, mającą na celu zachęcanie społeczeństwa do pozbywania się złota w monetach i w innych przedmiotach bez względu na kurs bieżący, aby tą drogą dopomódz do stabilizacji kursu liry.

Oddziały Banku włoskiego w całych Włoszech rozpoczęły skup złota po cenach bieżących.

ZATARG GÓRNICZY.

Londyn. — Pierwsza konferencja między właścicielami kopalń a górnikami o nową regulację godzin pracy i skali płac zakończyła się w atmosferze bardzo wrogiej. W kołach górników twierdzą, że właściciele kopalń otrzymali od rządu zapewnienie, że przed upływem obecnie obowiązującej ustawy, która wygasa 8-go lipca, rząd przeprowadzi przez parlament przedłużenie tej ustawy. Górnicy twierdzą dalej, że skoro sprawa jest i tak już przesądzona na ich niekorzyść, wszelkie rokowania z właścicielami są tylko farsą. Sprawa będzie w przyszłym tygodniu poruszona przez przedstawicieli górników w Izbie Gmin.

ZNOWU EKSPLOZJA GAZÓW W FABRYCE NIEMIECKIEJ.

Berlin. — W jednej z fabryk maszyn w Kolonji nastąpiła wczoraj silna eksplozja zbiornika zgęszczonego gazu. Część dachu i wszystkie szyby w budynku zostały zniszczone. Z pośród 10-ciu zatrudnionych w fabryce robotników jeden z nich został zabity na miejscu odłamkiem żelaza, trzech innych ciężko rannych, a pozostali stracili nieomal doszczętnie słuch.

GEN. MAA ZAGINĄŁ.

Moskwa. — Z Cycykaru donoszą o braku wszelkich wiadomości o losach lub miejscu pobytu gen. Maa. 1 maja mają się zebrać dowódcy wojsk, celem naradzenia się nad sprawą nominacji jego następcy.

SAMOBÓJSTWO WIELKIEGO PRZEMYSŁOWCA ANGIELSKIEGO.

Londyn. — Paul Richard Kuenhnrich, b. dyrektor firmy „Darwin Limited", który należał do kierowniczych osobistości w przemyśle stalowym w Shefield, zastrzelił się. Kuenhnrich, który poniósł ostatnio wielkie straty był znany w Europie i Ameryce, jako twórca wysokowartościowej stali i brzytew. Przeżył lat 70.

Z powodu trudności finansowych w Iselohn (Westfalja) odebrał sobie życie razem ze swą żoną, przy pomocy gazu, właściciel fabryki wyrobów metalowych — Klincke.

BEZCZELNA PROWOKACJA KOMUNISTYCZNYCH WŁÓCZĘGÓW W POLSCE.

Wilno. — Ze Słonima donoszą, że w pociągu idącym z Paryża do Moskwy zaszedł następujący incydent.

Gen. Grzmot-Skotnicki, jadący tym pociągiem, przechodząc do swojego przedziału z wagonu restauracyjnego przez trzecią klasę, zauważył grupę podróżnych która demonstrowała przy pomocy czerwonego sztandaru.

Na zwróconą uwagę, osobnicy zaczęli wznosić okrzyk i hasła komunistyczne.

Po przybyciu pociągu do Słonima, gen. Grzmot-Skotnicki zawiadomił władze policyjne, które we wskazanym przedziale znalazły sześciu cudzoziemców, udających się na uroczystości 1-majowe do Moskwy.

Cudzoziemcy ci zachowywali się w

sposób wywywający. Władze zatrzymały w przedziale. Rewizja jednakże nie ujawniła czerwonego sztandaru. Pociąg wskutek rewizji zatrzymany został na stacji przeszło godzinę. Po wyruszeniu ze stacji, gdy pociąg znajdował się pod Albertynem, z okna wyrzucono większą ilość bibuły komunistycznej. Jak się okazało, bibułę wyrzucili ci sami komuniści, którzy w ten sposób usiłowali w drodze uprawiać agitację komunistyczną.

Z procesu Gorgonowej

Lwów. — W związku ze zdecydowanie przychylną dla Gorgonowej opinją biegłych sądowych, wyrażoną w ostatnim dniu rozprawy, odnośnie badania krwi na ubraniu oskarżonej, naprężenie umysłów publiczności, interesującej się tym niebywałym procesem, doszło obecnie do zenitu.

W poniedziałek wczesnym rankiem zbierze się trybunał na naradę nad wnioskami obrońcy i poweźmie decyzję. Jeżeliby chociaż kilka z nich trybunał uwzględnił, to niema mowy już o ukończeniu rozprawy w poniedziałek.

W razie zarządzenia badań przez innych chemików, nastąpi dłuższa kilkudniowa przerwa w procesie. Natomiast należy uważać prawie za wykluczone odroczenie rozprawy, albowiem okoliczność ta pociągnęłaby za sobą konieczność prowadzenia jej na nowo od samego początku. Dzień poniedziałkowy będzie zatem decydujący dla dalszego toku procesu.

Dźwiękowy TEATR „ODEON" Sensacja! Dziś i dni następnych Sensacja! NOWY DŹWIĘKOWIEC POLSKI:
Słynna, popularna powieść A. MARCZYŃSKIEGO w przeróbce filmowej
STRASZNA NOC
W rol. głównych: urocza Zorika Szymańska, ulub. Publiczności Adam Brodzisz i in.
NAD PROGRAM: Aktualności dźwiękowe FOXA.
UWAGA! Bohaterka „STRASZNEJ NOCY" pani Zorika Szymańska na pierwe dni wyświetlania swego filmu przyjeżdża do Częstochowy i w poczekalni „ODEONU" osobiście rozdawać będzie swoje autografy!

W dniu Konstytucji 3-go Maja

(ŚWIĘTO KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ.)

Witaj Królowo! W Dniu Twego święta
Kornie schylamy swe głowy,
Niech Naród, który dzień ów pamięta,
Uczci dnia tego osnowy.

Niech radość serca napełni nasze,
Niech dziś Twą łaskę poznają,
I w pierś uderzą zdrajcy, judasze,
Co na Twe berło czyhają.

O Marjo Święta! — Królowo Polski!..
Patronko Wolnej Ojczyzny..
Niech wszelkie stany, miasta i wioski
Zatrą w miłości — swe blizny.

Niech Konstytucja 3-go maja
Dziś nam swe dobro odnowi.
— Wolność Ojczyzny — co nas upaja
Niechaj do szczęście ludowi!

ANNA MACHAYOWA.

KRONIKA

Wtorek 3 MAJA

Dziś — Krolowy Kor. P.
Jutro — Znalezienie K. S.
Wschód słońca o godzinie 4.15
Zachód „ „ „ 19.08
Kalendarzyk historyczny:
Śmierć Bolesława Chrobrego w Poznaniu w 1025 roku.

— Święto Królowej Korony Polskiej. Na dzień dzisiejszy łącznie ze Świętem Narodowem 3-go Maja przypada święto Królowej Korony Polskiej, które obchodzone jest szczególnie uroczyście na Jasnej Górze, u tronu Królowej naszej i Pani, gdzie też odprawione zostaną solenne nabożeństwa.

— Zakończenie nowenny na Jasnej Górze. Nowenna do Królowej Korony Polskiej, od tygodnia odprawiana w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na intencję uproszenia pomocy nadnaturalnej dla naszego Państwa oraz odwrócenia od ojczyzny długotrwałego kryzysu, zostanie zakończona we wtorek 3 maja.

W tej nowennie, zainicjowanej przez miejscowe sodalicje, uczestniczą przedewszystkiem sodalisi i sodaliski, chociaż i z poza sodalicji na nabożeństwach nowenny bywa liczne grono katolików.

Na program uroczystego zakończenia nowenny składa się: msza św. o g. 9 z wystawieniem Najśw. Sakramentu oraz majowe nabożeństwo o g. 16 z błogosławieństwem.

Katolicy, którzy z racji swych obowiązków nie będą mogli uczestniczyć w zakończeniu uroczystem, niechaj się łączą duchem w intencji nowenny.

— Pierwsze nabożeństwa majowe. W ub. niedzielę po południu we wszystkich kościołach miejscowych odbyły się pierwsze nabożeństwa majowe. Piękne te, posiadające niezwykły urok nabożeństwa zgromadziły tak liczne rzesze wiernych, iż kościoły były przepełnione. Wzniosłe tony pieśni ku czci Marji rozbrzmiewały dalekiem echem poza mury świątyń.

— Doroczne święto Straży Ogniowej. W dniu 4 maja, jako w dniu św. Florjana, patrona strażaków, przypada doroczne święto Straży Ogniowej, jednakże Straż Ogniowa tegoroczne święto obchodzić będzie z pewnem opóźnieniem, zapewne w końcu maja lub nawet w początku czerwca. Uroczysty obchód święta został odroczony aż do czasu nadejścia nowej sikawki motorowej, która stanowić będzie ozdobę i prawdziwą koronę taboru Straży, zdobytego kosztem długoletnich wysiłków.

Program święta przewiduje uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze, poświęcenie sikawki, oraz dekorację znakami wysługi kilkunastu starych strażaków.

— Wieczór ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja. Staraniem Towarzystwa Śpiewaczego Króru Katedralnego św. Rodziny w dniu 3 maja br. w sali Katedralnej, przy ul. Narutowicza 13/17, odbędzie się wieczór ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja. Na program złożą się: 1) referat p. t. „Jak uchwalono Konstytucję?", 2) chór katedralny pod dyr. p. J. Kowalskiego wykona szereg pieśni narodowych, 3) deklamacje inscenizowane, 4) przez zespół członków chóru katedralnego zostanie odegrana sztuka p. t. „Kościuszko w Petersburgu". W czasie przerw przygrywać będzie doborowy zespół mandolinistów chóru katedralnego.

Początek o godz. 7-ej wiecz. Ceny biletów od 50 gr. do 1.50 gr. Ze względu na bogaty i urozmaicony program spodziewać się należy, iż ogół społeczeństwa licznie przybędzie na wspomniany piękny wieczór.

— Od Redakcji. Z powodu przypadającego na wtorek Święta Narodowego 3-go Maja następny numer naszego pisma ukaże się w środę o zwykłej porze.

Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego", barwnie ilustrowany, liczy 8 stron druku i kosztuje tylko 10 groszy.

— Akademja w teatrze kolejowym. Staraniem Zarządu Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Częstochowie odbędzie się w teatrze kolejowym w dniu 3-go maja o godz. 19-ej uroczysta Akademja dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Na program złożą się: zagajenie, Hymn Narodowy, przemówienie okolicznościowe, jednoaktówka, śpiewy chóralne i muzyka. Bilety w cenie 50 gr. i 1 zł. do nabycia w kasie teatru.

— Ze Zw. Oficerów Rez. Dn. 2 b. m. o godz. 19,30 na placu magistrackim i dn. 3 b. m. o godz. 8.30 również na placu magistrackim odbędzie się zbiórka członków Zw. Oficerów Rez. Koła w Częstochowie i Zw. Podchorążych Rez., celem wzięcia udziału w capstrzyku i obchodzie Święta Narodowego 3-go Maja.

— Z życia „Sokoła". Wszyscy mundurowi i niemundurowi członkowie Tow. Gimn. „Sokół" mają zbiórkę w dn. 3-go maja r. b. o godz. 8-ej rano w lokalu Stow. Kupców Polskich (II Aleja nr. 24). Przybycie na zbiórkę obowiązkowe.

— Do członków Stow. właścicieli nieruchomości. Zarząd Stow. właścicieli nieruchomości prosi swych członków o przybycie do lokalu Stow. III Aleja nr. 49 o godz. 8-ej i pół rano w dniu 3-cim maja, w celu wzięcia udziału ze sztandarem w pochodzie i uroczystości 3-go Maja.

— „Gazeta Narodowa" w Częstochowie. Do szeregu pism, jakie w tych krytycznych czasach powstają w Częstochowie, przybył nowy tygodnik: „Gazeta Narodowa". Pierwszy numer zawiera słowo wstępne od Redakcji, w którem m. in. czytamy:

„Częstochowa jest miastem, które powinno dziś posiadać dobrze postawioną miejscową prasę narodową. Uprawnia ją do tego stanowisko wyjątkowe wśród miast polskich, jej charakteru miasta przodującego w katolicyźmie, przodującego narodowi polskiemu od wieków, jako stolica Królowej Korony Polskiej".

Dźwiękowy TEATR „ODEON"
We wtorek 3 maja o godz. 12 i pół w południe
ŻONA JEGO OJCA
albo „WYROK MORZA"
Nad programem POMYSŁOWY TRĘBACZ I CZY TO NIE JEST DZIWNE?
Krzesła parterowe na dzienny seans tylko 50 groszy. Miejsce w loży 1 złoty.

Poza tem zawiera szereg artykułów o treści narodowej, jak: „3-ci maj — odrodzenie myśli narodowej", „Niemiecki nacjonalizm a Polska", „Co młodym przypomina książka Dmowskiego", „Zamierające źródło" i t. d.

Nowemu wydawnictwu, o ile pójdzie po linji czystego patrjotyzmu, życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju.

— Poświęcenie filji wydawnictw koncernu „Il. Kurjera Codziennego". W ub. sobotę odbyło się otwarcie i poświęcenie nowozałożonej filji wydawnictw koncernu „Il. Kurjera Codziennego" w lokalu przy ul. Panny Marji nr. 41. Poświęcenia lokalu dokonał ks. rektor Mondry wobec zaproszonych przedstawicieli prasy i społeczeństwa.

— Z teatru Kameralnego. We wtorek o godz. 8-ej m. 30 wiecz. odbędzie się w teatrze Kameralnym przedstawienie galowe w obecności reprezentantów władz z okazji obchodu Święta Narodowego 3-go Maja. Wystawiona zostanie mocna sztuka w 3-ch aktach W. Sieroszewskiego: „Bolszewicy", której dramatyczny wątek osnuty jest na tle inwazji hord bolszewickich wgłąb Polski w 1920 r. Udział w wykonaniu sztuki bierze cały zespół pod reżyserją p. A. Piekarskiego.

Premjera „Bolszewików", jak i następne przedstawienia tej znakomitej sztuki, winny zgromadzić w teatrze liczne zastępy publiczności.

W środę o godz. 8-ej m. 30 wiecz. — „Bolszewicy".

— Wielka zabawa w parku 3-go Maja. Dziś, we wtorek, odbędzie się w parku 3-go Maja wielka zabawa, urządzona przez Komitet Obchodu Święta Narodowego.

Na program zabawy, organizowanej przy wybitnym udziale wojska, złożą się: pokazy wojskowe ataku piechoty z karabinami maszynowemi i zasłonami dymowemi, walki na bagnety i t. d., zawody sportowe, gry i zabawy żartobliwe, jak wyścigi w workach, z jajkiem, boks w beczce, wejście na słup i t. p., koło szczęścia, tańce, rakiety i balony, konkurs piękności, poczta i t. d. Przygrywać będzie orkiestra 27 p. p. Bufet na miejscu. Wejście 50 gr., dla żołnierzy, młodzieży szkolnej i dzieci — 30 gr. Początek o godz. 2-ej m. 30 po poł.

Pierwsza w tym roku i o tak wspaniałym programie zabawa w parku przy sprzyjającej pogodzie niewątpliwie ściągnie tłumy publiczności.

— Z Urzędu pocztowego. Jak nam komunikują, w dn. 3 maja pomimo święta w Urzędzie pocztowym w Częstochowie otwarte będzie jedno okienko od godz. 9-ej do 11-ej r., dla przyjmowania listów poleconych oraz sprzedaży specjalnie wydanych w ograniczonej ilości znaczków pocztowych z podobiznami Kościuszki, Pułaskiego i Waszyngtona, które to znaczki mogą być również stemplowane przy sprzedaży dla celów filatelistycznych. — Poza tem okienkiem Urząd pocztowy będzie całkowicie nieczynny w dn. 3 maja.

Dzień 1-go maja

minął w Częstochowie spokojnie.

Doroczny obchód 1-majowy miał w Częstochowie przebieg zupełnie spokojny, acz w zwyczajowym pochodzie wzięły udział liczne rzesze robotnicze, które ocenić należy na kilka tysięcy osób.

Pochód, poprzedzany długim szeregiem rowerzystów w sile zgórą 100 ludzi, stanowiących milicję porządkową, wyruszył w południe z przed domu w Al. Wolności, gdzie mieści się siedziba Kl. Zw. Zaw. P. P. S., przeciągnął przy dźwiękach kilku orkiestr i z licznemi sztandarami przez II Aleję do placu magistrackiego, skąd zawrócił z powrotem w Al. Wolności. W szeregach P. P. S., Tur-a, związków zawodowych, Bundu i t. d. niesiono wiele transparentów z napisami, jak: „Żądamy pracy i chleba", „Domagamy się 5-dniowego tygodnia pracy i pełnych zasiłków dla bezrobotnych", „Niech żyje rząd robotniczo włościański", „Niech żyje socjalizm, precz z sanacją", „Precz z wojną" i t.d. Wznoszono też okrzyki podobne i rozlegał się śpiew socjalistycznych pieśni.

Słoneczna pogoda sprzyjała manifestacji, wobec zaś dnia niedzielnego tłumy wyległy na ulice, to też gdy przeciągał pochód, Aleje były literalnie zatłoczone.

Po powrocie pochodu przed siedzibą P. P. S. w Al. Wolności odbył się wiec, a z trybuny przemówienia wygłosili: poseł Pużak, b. poseł Kaźmierczak, oraz pp. Dąbrowski, Federman i Dowór.

Następnie wiec został zakończony, do incydentów zaś nigdzie nie doszło.

Nieco wcześniej odbyły się drobne pochody Poalej Sjon Lewicy i Niez. Socj. Partji Pracy, które wyruszyły z ul. Warszawskiej i Ogrodowej do mostu kolejowego.

O godz. 3-ej po poł. w Krzepicach odbył się pochód P. P. S. i Związków Małorolnych z udziałem posła Pużaka i p. Kaźmierczaka. Pochód, liczący również kilka tysięcy osób, miał przebieg zupełnie spokojny.

Obchód Święta Narodowego 3-go Maja

w Częstochowie.

Dzień 3-go Maja, jako dzień Święta Narodowego, uczci Częstochowa uroczystym obchodem. Specjalnie powstały Komitet Wykonawczy opracował następujący program obchodu:

Dnia 2 maja 1932 r.

O godzinie 19-ej min. 45 odbędzie się capstrzyk oraz odprawa sztafety motocyklowej z adresami hołdowniczemi do Pana Prezydenta i Pana Marszałka, na placu Ratuszowym, gdzie zbiorą się oddziały wojska z orkiestrami, oddziały przysposobienia wojskowego, policja, organizacje wojskowe, straż ogniowa z orkiestrą, stowarzyszenia i kluby sportowe Przed rozpoczęciem capstrzyku trębacze wojskowi odegrają z wieży ratuszowej hasło Wojska Polskiego.

O godzinie 20-ej p. Generał Dąbkowski przyjmie raport, poczem nastąpi krótkie przemówienie, odegranie hymnu narodowego i odprawa sztafety. Następnie chór „Pochodnia" odśpiewa 2 zwrotki „Mazurka 3-go Maja", poczem wojsko i wszystkie organizacje przejdą przez III-ą Aleję do parku i z powrotem do Rynku Nowego, skąd powrócą na plac ratuszowy, gdzie pochód się rozwiąże.

Dnia 3 maja 1932 r.

O godzinie 9-ej ustawienie się przed Szczytem na Jasnej Górze w czworoboku: wojsko, przysposobienie wojskowe, policja, straż ogniowa, „Sokół", pocztowcy, kolejarze, szkoły średnie i starsze klasy szkół powszechnych.

O godzinie 9-ej m. 15 odebranie raportu przez p. Generała Dąbkowskiego.

O godz. 9-ej m. 30 nabożeństwo. Po nabożeństwie — szkoły odmaszerowują przez Alejkę Sienkiewicza na zarezerwowany chodnik na placu ratuszowym po stronie kościoła św. Jakuba. Wojsko i organizacje odmaszerują ulicami 3-go Maja i 7-miu Kamienic i ustawiają się w III-ej Alei do defilady.

O godzinie 11-ej defilada wojska, przysposobienia wojskowego organizacji wojskowych, policji i straży ogniowej.

Od godziny 16-ej do 17-ej koncerty na ulicach miasta.

O godzinie 16-ej zabawa ludowa w parku 3-go Maja.

Od godz. 8-ej rano do 13-ej odbędzie się kwesta uliczna oraz w lokalach publicznych.

O godzinie 16-ej odbędzie się w sali fabryki „Częstochowianka" akademja, urządzona staraniem N. P. R. lewica. — Wejście bezpłatne.

O godzinie 19-ej w sali Straży Ogniowej Tow. Kultury i Oświaty „Pochodnia" urządza akademję.

O godzinie 19-ej Ognisko Kolejowe Przysposobienia Wojskowego urządza w sali teatru Kolejowego akademję.

O godzine 8-ej m. 30 wieczorem odbędzie się w sali teatru Kameralnego galowe przedstawienie, na którem zostanie

CUKIERNIA ZIEMIAŃSKA
WŁ. IGNATOWSKIEGO
Lody i napoje chłodzące
w 10-ciu odmianach, a dla wygody Sz. Klijenteli z dniem dzisiejszym otworzyliśmy obszerną, widną i wygodną **werandę**

odegrana sztuka p. t. „Bolszewicy" Wacława Sieroszewskiego.

W razie niepogody nabożeństwo odbędzie się na Jasnej Górze na Wielkim Kościele..

Komitet prosi za pośrednictwem prasy, gdyż oddzielne zaproszenia wysyłane nie będą, aby wszystkie organizacje i szkoły punktualnie stawiły się na nabożeństwo.

Komitet zwraca się również z prośbą za pośrednictwem prasy do całego społeczeństwa o składanie ofiar podczas kwesty ulicznej i w lokalach publicznych na „Dar Narodowy", oraz do właścicieli nieruchomości o udekorowanie domów flagami.

— **Z Akademji Misyjnej.** Staraniem Sodalicji szkół średnich żeńskich odbyła się w sali Katedralnej w dniu 23-im kwietnia Akademja Misyjna. Zadaniem Akademji była zachęta dla młodzieży do zainteresowania się tym wielkim celem, bo oprócz gorliwego wypełniania praktyk religijno-katolickich, dbać należy o to, by szerzyć naukę Chrystusa i nieść światło wiary tam, gdzie ono jeszcze nie dotarło, by torować drogę do zbawienia wielu narodom, rozsianym na całym ziemskim globie. Misje katolickie działają we wszystkich częściach świata, narażając się na niewygody i niebezpieczeństwa, a działalność ich jest wielce owocna, dlatego też pożądana jest jaknajdalej idąca pomoc ze strony tych, którzy choć są na miejscu, nie mogąc brać czynnego udziału w szerzeniu wiary katolickiej, mogą jednakże nieść pomoc materjalną, lub pracą przyczynić się dla dobra tej sprawy, którą obecny Ojciec Święty szczególną otacza opieką. Wśród miejscowej młodzieży gorliwą rozwija działalność: moderator djecezjalny ks. Sobański, moderator Sodalicji przy gimnazjum „Nauka i Praca" ks. Jan Tomaszewski, oraz wielu innych kapłanów.

Na program tej wspaniałej Akademji złożyły się: śpiewy chóralne Miejskiego Seminarjum żeńskiego, świetnie wyćwiczonego chóru Seminarjum Ochroniarek pod batutą prof. Cichonia, referat uczenicy Szkoły Przem.-Handlowej SS. Zmartwychwstania Pańskiego, deklamacje i muzyka uczenic gimn. Stow. „Nauka i Praca", obrazek sceniczny „od chaty do chaty" w wykonaniu uczenic Szkoły Zawodowej żeńskiej. Piękny i obfity program oraz wzorowe jego wykonanie wywarły wrażenie wysoce podniosłe, zasługując na ogólne a w zupełności zasłużone uznanie.

Z walnego zebrania

Zw. Podoficerów Rez. Koła w Częstochowie.

W ub. niedzielę po południu w sali Rady Miejskiej odbyło się walne zebranie członków Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Koła w Częstochowie.

Zebranie zagaił przemówieniem prezes Koła p. A. Baryła, poczem nastąpiła oficjalna część zebrania, a mianowicie uroczystość nadania godności dożywotniego prezesa honorowego częst. Koła p. Stefanowi Wojnar-Byczyńskiemu, b. prezesowi, za trudy organizacyjne. W związku z tą uroczystością przemówienia wygłosili: dyr. W. Płodowski, p. komisarz miasta J. Mazur oraz prezes Gł. Zarządu Zw. z Warszawy p. A. Jakubowski, który też wręczył p. Byczyńskiemu artystycznie wykonany dyplom honorowy, w odpowiedzi zaś, dziękując, przemawiał odznaczony prezes.

Po tej uroczystości przystąpiono do właściwych obrad. Na zaproszenie do stołu prezydjalnego zasiedli: p. Byczyński jako przewodniczący, pp. J. Pawełkiewicz i L. Kwiatkowski jako asesorowie oraz p. Kuberski jako sekretarz. Na wstępie sprawozdanie z działalności Koła złożył prezes A. Baryła, podkreślając rozwój Koła, liczącego 105 członków, omawiając urządzoną w ub. roku dla członków wycieczkę do Gdyni i t. d. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik p. Wyporski, wykazując, iż bilans zamknięto po stronie wpływów sumą 1522 zł. 53 gr. (w tem 702 zł. z imprez, 302 zł. ze składek członkowskich i t. d.), po stronie wydatków zaś — sumą 1225 zł. 15 gr., tak, iż saldo na 1 b. m. wynosi 297 zł. 38 gr. Po dyskusji sprawozdanie przyjęto, udzielając Zarządowi absolutorjum.

Następnie poruszono szereg spraw wewnętrzno - organizacyjnych i wreszcie przeprowadzone zostały wybory nowego Zarządu wobec złożenia mandatów przez cały Zarząd dotychczasowy. W wyniku tajnego głosowania za pomocą kartek wybrani zostali: na prezesa p. St. Ślęzak, jako członkowie Zarządu — pp. Sokala, Mrowiec, Baranowski, Turecki i S. Kwiatkowski, na zastępców — pp. Pniak, Jędras i Kuśmierczyk; do Komisji rewizyjnej — pp. Labocha, Binek i Blejwas, zastępcy — pp. Zajdel i Niezgoda; do Sądu koleżeńskiego — pp. Baryła, Sobczak i Piasecki.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę składek członkowskich, projektowanych imprez dochodowych i t. d., poczem zebranie, trwające blisko 5 godzin, zostało zakończone ogłoszeniem, iż zbiórka wszystkich członków odbędzie się dn. 2 maja o godz. 7-ej wiecz., a dn. 3 maja o godz. 8-ej r. w lokalu Federacji (Kościuszki 10), celem wzięcia udziału w capstrzyku i obchodzie święta Narodowego.

—**Przedstawienie dziecięce w „Ognisku Obrony Niepodległości".** Sekcja kulturalno-oświatowa przy Stow. Pracy Społ. Wych. im. Marsz. Piłsudskiego we własnym gmachu „Ogniska Obrony Niepodległości" (ul. Pułaskiego nr. 2) urządza w dniu 4 maja b. r. o godz. 4-ej min. 30 po poł. wielkie przedstawienie dziecięce, w którem bierze udział 40 dzieci w wieku od 3-ch do 12-tu lat. Barwne i piękne kostjumy, tańce i muzyka niewątpliwie ściągną do „Ogniska" wszystkich miłośników sceny.

Zaznaczyć należy, że czysty dochód przeznaczony jest na dokończenie gmachu „Ogniska Obrony Niepodległości".

— **Fenomenalny pianista Imre Ungar w Częstochowie.** W poniedziałek, dn. 2 maja r. b., o godz. 9-ej min. 15 wiecz. w sali „Grand-Kina" odbędzie się recital fortepianowy. Całkowity program wypełni laureat Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie — Imre Ungar. Ten fenomenalny niewidomy pianista zdobył na konkursie w Warszawie światową sławę.

Występ Ungara będzie niezwykłą ucztą artystyczną i ściągnie napewno wiele publiczności.

— **Przed wielkiemi zawodami sportowemi o P. O. S. w Częstochowie.** Jak donosiliśmy, w połowie b. m. rozpoczną się w Częstochowie mające trwać do końca czerwca r. b. wielkie zawody we wszystkich dziedzinach sportu o Państwowe Odznaki Sportowe.

Na stronicy 7-ej niniejszego numeru „Gońca Częst." podajemy regulamin zawodów o P. O. S.

— **Z uroczystości otwarcia lokalu „Victorii".** W ub. sobotę wieczorem odbyła się uroczystość otwarcia nowego lokalu K. O. S. „Victoria" w domu sukcesorów Frankego. Ładny i dość obszerny lokal został przystrojony zielonemi wstęgami i emblematami sportowemi.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele wojskowości w osobach komendanta P. K. U. majora Ringa, sędziego wojskowego kapitana Broszkiewicza, kapitana Studenckiego i porucznika 27 pp. Krakowiana, Tymcz. Zarząd Miasta reprezentował st. ref. Nieprzecki, obecny był dyr. Stalens i inni.

Gości i licznie zebraną młodzież klubową powitał z estrady prezes klubu p. Edmund Reimschüssel, a następnie dał krótki zarys historyczny powstania i działalności klubu.

Z kolei nowozałożona orkiestra „Victorji" wykonała brawurowy marsz „Vivat Europa", Następnie p. Zofja Pozwerkówna wypowiedziała wiersz p. t. „Victoria", a ilustrację do słów tekstu stanowił żywy obraz, na który złożyło się czterech dorodnych młodzieńców — członków klubu, w różnych pozycjach sportowych. W dalszym ciągu dyr. Bursik przy akompanjamencie p. Z. Jałowieckiego pięknie wykonał mazurki Zarzyckiego i Młynarskiego i „Pieśń miłości" Kreislera.

Na zakończenie p. Gajos wykonał bardzo wesoły numer programu własnej kompozycji p. t. „Życie Victorji w ilustracji szlagierowej". Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się ochocze tany.

— **Kto się ma stawić przed Komisją Poborową?** W dn. 4 maja o godz. 8-ej r. przed Komisją Poborową w Częstochowie (Kilińskiego 13) stawić się muszą z dokumentami poborowi roczn. 1911 z gm. Dźbów, których nazwiska rozpoczynają się na litery od M do Z.

— **Czy nowa zwyżka cen mięsa?** Po niedawnej dopiero podwyżce cen chleba, a ostatnio mięsa wieprzowego i wyrobów wędliniarskich o 10 — 20 proc. rzeźnicy domagają się dalszej podwyżki wszystkich gatunków mięsa wraz z wołowiną o nowe 20 — 30 proc.

W środę nadchodzącą odbędzie się w Magistracie posiedzenie komisji cennikowej, zwołane w celu rozpatrzenia petycji rzeźników.

Ze sportu

W ub. tygodniu w środę i czwartek gościła Victoria w Kielcach, gdzie została zaproszona przez A kl. drużyny kieleckie: mistrza Kielc 4 p. p. Leg. i vice-mistrza Makkabi. Victoria zareprezentowała grę, na jaką oddawna zdobyć się nie mogła, zyskując sobie aplauz i sympatję publiczności, wypełniającej szczelnie obszerne trybuny stadjonu wojskowego.

Victoria — 4 p.p. Leg. 2 : 2 (2 : 1) Victoria wprost z autobusu wybiegła na boisko, mimo jednak zmęczenia zademonstrowała płynną i szybką grę, uzyskując w pierwszej połowie prowadzenie ze strzałów Prószyńskiego i Zwadzińskiego. Dzięki doskonałej kondycji obrońców 4 p. p. Leg. uzyskała z najlepszą drużyną Kielc remis.

Victoria — Makkabi 6 : 0 (0 : 0). Do przerwy Makkabi, stosując z miejsca taktykę obronną, utrzymuje wynik bez bramkowy, w drugiej połowie, po koncertowej grze napadu Victorji, goście uzyskują pół tuzina bramek, któremi podzielił się cały napad, przyczem najpiękniejsze były 2 bramki Merdy II, jedna bita z 30 mtr., druga wprost z korneru. Najlepszy na boisku w obydwa dni Merda II, pozatem wyróżnili się Prószynski II, Zwadziński, Wojnarowski i Skawiński. Sędziował naogół dobrze kpt. Kowalówka

Mistrzostwa kl. A. Victoria — Turyści 3 : 1. Victoria uzyskuje cenne punkty, głównie dzięki Merdzie II, który ponownie był najlepszym na boisku. Sędzia p. inż. Meier dobry.

Skra — Myszków 3 : 1. Skra zwycięstwem tem zajęła drugie miejsce w tabeli mistrzostw.

Warta (Zawiercie) — Brygada 4 : 2. Brygada uzyskała na obcem boisku najlepszy wynik z dotychczasowych meczów naszych drużyn z Wartą. Wynik ten, biorąc pod uwagę osłabiony w bieżącym sezonie skład Brygady, poczytać należy za sukces. M.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 2 na 3 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

W nocy z dnia 3 na 4 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

Śmierć przemytnika

przy przekraczaniu granicy.

W ub. piątek o godz. 10-ej wiecz. w pobliżu Koszęcina w pow. lublinieckim funkcjonarjusze straży granicznej natknęli się na szajkę przemytników, przenoszących spirytus z Niemiec. Gdy na wezwanie do zatrzymania się przemytnicy poczęli uciekać, strażnicy dali szereg strzałów.

Jedną z kul ugodzony został w głowę 42-letni Aleksander Dawczyk, mieszkaniec wsi Kopalnia pod Konopiskami, który wkrótce wskutek odniesionej rany zmarł. Również ranny został przemytnik St. Romaniuk.

Zmarły tragicznie Dawczyk do wielu lat trudnił się przemytnictwem, był już kilkakrotnie ranny przy przekraczaniu granicy, a ostatnio w ub. poniedziałek tak że postrzelony został w palec. Podjęta w cztery dni później próba przemytu zakończyła się śmiercią.

— **Zamach samobójczy w restauracji.** W ub. niedzielę w restauracji przy ul. Bór 21 usiłował popełnić samobójstwo przez użycie kreozotu Franciszek Muś, Dolna 6. Przyczyna — nieporozumienia rodzinne.

— **Rabunek na ul. Narutowicza.** Bolesław Cichecki, zam. w Wierzchosławicach, gm. Grabówka, zameldował policji, że w ub. niedzielę, gdy przechodził ul. Narutowicza, podbiegło do niego 4 mężczyzn, z których jeden wyrwał mu z ręki pantofle, wart. 18 zł. Dochodzenie w toku.

— **Przyłapany z przemycanym jedwabiem i kamieniami do zapalniczek.** W ub. sobotę o godz. 4-ej na st. kolejowej zatrzymany został Mendel Borzykowski (Kościuszki 7), który niósł 30 kg. jedwabiu na parasolki i 21 kg. kamieni do zapalniczek, pochodzenia zagranicznego.

— **Kosztowna wizyta.** Jan Liwoch, zam. w Poraju, zameldował policji, że w mieszkaniu przy ul. Stary Rynek 20 skradziono mu z kieszeni 200 zł. Jak ustalono, kradzieży dokonała Wolna Stanisława wspólnie z Karoliną Fratygą, od których odebrano 167 zł. 65 gr.

— **Kradzież w Przystajni.** Za kradzież kur w Przystajni u Bigielmajera Karola w ilości 12 sztuk, kamitu i łubinu, policja spisała doniesienie na Klubę Tomasza i Bigielmajera Feliksa.

— **Drobne kradzieże.**

Weronice Chrząstek (Dębińskiego 32) skradziono z korytarza balję, wart. 10 zł.

Franciszkowi Starczewskiemu (Kościel na 26) skradziono z komórki za pomocą urkęcenia kłódki 12 kur, wart. 36 zł.

Z KRAJU.

(—) **Dzieci ruskie używane do walki z nauczycielkami polskiemi.** W lwowskiem „Dile" ukazały się dwa listy, podpisane przez dzieci ruskie z jednej ze szkół w Małopolsce wschodniej. W listach tych denuncjują młodociani autorzy swoje nauczycielki - Polki, rzekomo nie pozwalające im nazywać się Ukraińcami. — Prasa lwowska słusznie potępia ten niebywały fakt denuncjowania nauczycielek w prasie codziennej przez dzieci, używane do nieszlachetnej walki narodowościowej. Sądzić należy, że fakt ten spotka się z odpowiedniemi krokami ze strony władz szkolnych.

(—) **Samobójstwo 62-letniego inspektora policji w Skolem.** W Skolem zaszedł wypadek zagadkowego samobójstwa.

Inspektor policji miejskiej i naczelnik Straży Pożarnej, 62-letni Kazimierz Motyka, spełniający swe obowiązki od przeszło 40 lat, przybył onegdaj, jak zwykle, do biura w magistracie i tutaj wystrzelił do siebie pięciokrotnie z karabinu. Śmiertelnie rannego odwieziono do szpitala powszechnego.

Pod budynkiem ratusza zgromadziły się wielkie tłumy ludzi, żądnych dowiedzenia się o przyczynie samobójstwa. Policja opieczętowała biuro insp. Motyki, aż do decyzji władz sądowych. Przyczyna zamachu samobójczego na razie nieznana.

UNIKAJCIE PARTACZY DENTYSTYCZNYCH!
Bo szkoda zdrowiu i... kieszeni! Broszurę wyjaśniającą **SZKODLIWOŚĆ WPRAWIANIA** zębów, koron i mostków przez partr. dent., — otrzymać można w księgarniach, w Administracji p. „Czystość" lub od autora Lekarza - Dentysty **MICHAŁA GREJNIECA** w Częstochowie, Al. Najśw. Marji Panny (I Aleja) № 10.

Dźwiękowe „Grand-Kino"
Dziś w poniedziałek 2 maja po raz ostatni
ŚPIEWAK NIEZNANY
z Lucjanem Muratore, Simoną Cerdan i inn.
Tylko 2 seanse o 5.30 i 7 wiecz.
Od wtorku 3 maja
Premjera przed Warszawą!
Tylko dzięki nadzwyczajnym staraniom udało się nam otrzymać tą pełną beztroskiego humoru szampańską komedję muzyczną p. t.
CZARUJĄCY CHŁOPIEC
z ulubieńcem publiczności **Henri Garatem** i gwiazdą sceny paryskiej **Meo Lemonnier.** Henri Garat odśpiewa kilka szlagierów: **„Taki jest Paryż", Czy pani tańczy, Bigoine,** oraz **Kochaj mnie Jacolino..**
Zapomnisz o troskach, kłopotach, zmartwieniach, kryzysie, oglądając ten czarujący film.
Pocz. w święta o 3 i pół w dni powszed. o 5 pp.
Ostatnia okazja dla opóźnionych **2 poranki** we wtorek 3-go maja i czwartek 5-go maja o godz. 12.30 w poł. **Emocjonujący film**
ŚPIEWAK NIEZNANY
Wszystkie krzesła 50 gr., loża 1 zł.

BIURO „OBRONA"
Częstochowa, Aleja Wolności № 27.
Pisze prośby, rekursy, odwołania do wszystkich urzędów i sądów. Przepisuje na maszynach w różnych językach. Prośby w cenie od 2 (dwóch) złotych. Dla bezrobotnych znaczne ulgi. Specjalność sprawy skarbowe i sądowe.

Macierz—to Wy!

Polska Macierz Szkolna — to Wy! Gdy Macierz woła o ratunek zagrożonych szkół i placówek oświatowych — to całego społeczeństwa głos, który trafić musi do sumień i serc...

Macierz ma dzisiaj zgórą 700 ośrodków organizacyjno-oświatowych. Prowadzi 60 szkół zawodowych, 15 gimnazjów, 35 burs dla uczącej się młodzieży, 51 szkół powszechnych dla dziatwy polskiej na Kresach, 1120 bibljotek oświatowych, 50 ochron i t. d.

Większość szkół i instytucji Macierzy znajduje się na Kresach! Polska Macierz Szkolna prowadzi tam polską misję cywilizacyjną. Z małych datków i wysiłkami ludzi ofiarnych — tworzy wielkie dzieła, buduje nowoczesne twierdze kulturalne, umacnia ośrodki promieniowania polskiej kultury...

Macierz woła o pomoc. Głos Macierzy to głos sumienia narodowego! Żadna szkoła Macierzy na Kresach nie może być zlikwidowana! Silniejszą, niż kryzys gospodarczy musi być wola polskiego społeczeństwa!

Składajcie grosze na Dar Narodowy 3-go Maja! Kupujcie nalepki! Zbierajcie datki na imienne listy ofiar!

Główny Komitet Zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja.

Państwowa odznaka sportowa

Streszczenie 1) Regulaminu P. O. S. 2) Rozp. Rady Ministrów z dn. 27 czerwca 1930 r. i 3) Rozp. Ministra Spraw Wojsk. z dn. 15 grudnia 1930 r.

§ 1. Celem Państwowej Odznaki Sportowej jest podniesienie sprawności fizycznej najszerszych warstw społeczeństwa oraz podtrzymanie tej sprawności przez najdłuższy okres życia. Cechą P. O. S. winna być jej powszechność, która świadczyć będzie o stopniu usprawnienia fizycznego danego powiatu i województwa.

§ 7. Kandydaci do P.O.S. winni zgłaszać się do prób, organizowanych w miejscu ich zamieszkania względnie stałego pobytu. Zgłaszanie się do prób organizowanych w innych miejscowościach, dozwolone jest tylko wówczas, gdy kandydat znajduje się w tej miejscowości na kursie wychowania fizycznego, w obozie i t. p.

§ 8. Kandydaci do P.O.S. winni zgłaszać się do prób pisemnie, wedle wzoru Nr. 1.

§ 15. Przy zaliczaniu kandydatów do kategorji wieku bierze się pod uwagę wiek ukończony w dniu 1 stycznia tego roku, w którym kandydat rozpoczyna próbę. Wyjątek stanowią ci kandydaci, którzy już w pierwszym roku dwuletniego okresu próby przechodzą do następnej kategorji wieku. Kandydatów takich bowiem należy odrazu zaliczać do następnej kategorji wieku. Kandydaci zaś, którzy dopiero w drugim roku dwuletniego okresu przechodzą do następnej kategorji wieku, winni być zaliczeni do swojej kategorji wieku, zgodnie z postanowieniem ustępu pierwszego niniejszego paragrafu.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1930 r.

§ 1. Ustanawia się Państwową Odznakę Sportową dla osób, które wykazują dodatnie wyniki w zakresie sprawności fizycznej. (§ 3).

§ 2. Państwowa Odznaka Sportowa dzieli się na trzy klasy: a) odznaka bronzowa, b) odznaka srebrna, c) odznaka złota.

§ 3. Prawo otrzymania P. O. S. służy każdemu nieposzlakowanemu obywatelowi polskiemu, który ukończył 14 (osoby płci żeńskiej 16) lat życia i poddał się z dodatnim wynikiem okresowej próbie sprawności fizycznej.

§ 4. Prawo przyznawania odznaki przysługuje przewodniczącym wojewódzkich komitetów wych. fiz. i przysp. wojskowego.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wojsk. z dnia 15 grudnia 1930 r.

§ 1) Okresowe próby sprawności fizycznej organizują: a) przewodniczący miejskich (stołecznych, powiatowych) komitetów wych. fiz. i przysp. wojsk. — dla obywateli polskich, zamieszkałych w obrębie odnośnego miasta (powiatu); b) dowódcy pułków i równorzędni — zasadniczo dla osób pełniących czynną służbę wojskową; c) dyrektorowie (przełożone): Centralnego Instytutu W. F., studjów W. F. przy uniwersytetach, państwowych szkół średnich ogólno-kształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych i prywatnych zakładów naukowych o typie powyższym, a posiadających prawa szkół państwowych, dla słuchaczy (czek), uczniów i uczenic; d) przewodniczący związków i stowarzyszeń sportowych oraz wych. fiz. i przysp. wojskowego, upoważnionych przez Dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W., — zasadniczo dla swoich członków.

§ 6. W skład komisji próby wchodzą: 1) organizujący próbę lub jego zastępca jako przewodniczący; 2) lekarz wojskowy lub cywilny; 2) nauczyciel ćwiczeń cielesnych (instruktor w. f.), lub instruktor (delegat) związku sport., w którego dziedzinie dane ćwiczenie leży lub inna osoba (np. oficer do strzelań), dająca bezprzeczną pewność fachowego przeprowadzenia próby.

§ 10. Komisja próby stawia wniosek o przyznanie kandydatowi odznaki odpowiedniej klasy i stopnia, jeśli kandydat w wybranych przez siebie sześciu różnych ćwiczeniach — po jednem z każdej grupy (§ 13) — osiągnął conajmniej wyniki (minimalne), ustalone w regulaminie P.O.S., przewidzianym w ustępie 2 § 1 niniejszego rozporządzenia, dla odpowiedniej kategorji wieku.

§ 11. Kandydatowi, który nie ma zamiaru poddać się całkowitej próbie, wydaje komisja próby zaświadczenia o wypełnieniu warunków częściowej próby.

§ 12. Ustala się w każdej klasie odznaki cztery stopnie.

§ 13. Ustala się sześć zasadniczych grup sprawności fizycznej, obejmujących następujące ćwiczenia: grupa I: gimnastyka i pływanie po 100 mtr.; grupa II: skoki; grupa III: biegi do 800 mtr., pływanie do 100 mtr., jazda na łyżwach do 500 m.; grupa IV: rzuty dyskiem, oszczepem, piłką, granatem pchnięcie kulą, boks, szermierka, gry sportowe (dla starszych i najmłodszych) strzelanie (dla kobiet); grupa V: marsze do 20 km., wycieczki piesze do 3 dni, biegi do 5 km., biegi narciarskie do 18 km., biegi łyżwiarskie do 10 km., jazda na rowerze do 20 km., rajd konny do 2 dni, pływanie do 1000 mtr., wioślarstwo i wycieczki wioślarskie do 1 dnia, gry sportowe; grupa VI: strzelanie (dla mężczyzn) i gry sportowe (dla kobiet).

§ 15 Kandydatowi, który po raz pierwszy ubiega się o P.O.S., przyznaje się zasadniczo odznakę bronzową pierwszego stopnia. Jednakowoż: mężczyzni kategorji M — E (od 35—44 roku życia włącz.) i kobiety kat. K — D (31—40) otrzymują już po pierwszej próbie (dodatniej) odznakę srebrną pierwszego stopnia, mężczyźni kat. M — F (45—50) i kobiety kat. K — E (41—50) — odznakę złotą pierwszego stopnia, mężczyzni kat. M—G (od 51 ...) i kobiety kat. K—F (od 51 ...) — odznakę złotą trzeciego stopnia.

Matki — bez względu na wiek — zdają pomyślnie próbę okresową nawet wówczas, gdy w czterech wybranych przez siebie ćwiczeniach osiągną wyniki, przewidziane dla swojej kategorji, a w pozostałych dwóch ćwiczeniach — wyniki gorsze, wymagane dla kategorji wieku słabszej.

§ 16. Odznakę każdego stopnia i klasy nadaje się na okres dwuletni.

O każdy następny stopień i klasę odznaki należy się ubiegać w ciągu okresu dwuletniego ważności odznaki, przez podawanie się okresowym próbom. Okres dwuletni ważności odznaki liczy się od 1 stycznia tego roku, w którym próbę ukończono, do 31 grudnia roku następnego.

§ 17. Kto w przepisanym terminie (§ 16) nie poddał się próbie albo przy próbie nie osiągnął dodatniego wyniku, traci prawo noszenia odznaki, może jednak ubiegać się o odznakę powtórnie na zasadach wyrażonych w § 15 niniejszego rozporządzenia.

§ 19. Zawiesza się czasowo prawo ubiegania się o odznakę wzgl. prawo noszenia odznaki dla osób: 1) ukaranych aresztem w drodze administracyjnej lub dyscyplinarnej na czas odbywania kary aresztu; 2) zdyskwalifikowanych przez związki sportowe — na czas trwania dyskwalifikacji; 3) zależnie od decyzji dyrektora (przełożonej) szkoły — dla uczniów nie mogących wykazać się conajmniej dostatecznymi postępami w naukach i dobrą oceną sprawowania się.

§ 20. Odznaczeni odznaką złotą czwartego stopnia zachowują prawo noszenia jej bez obowiązku poddawania się dalszym okresowym próbom sprawn. fiz.

§ 21. Odznakę przyznaje przewodniczący wojewódzkiego komitetu w. f. i p. w. na wniosek przewodniczącego miejskiego (powiat.) komitetu w. f. i p. w.

§ 22. Odznaczeni nabywają odznaki na własny koszt. Dokumentem, uprawniającym do noszenia odznaki jest świadectwo, wydane przez przewodniczącego miejskiego (powiat.) komitetu w. f. i p. w.

WĘGIEL.

Zawiadamiamy Sz. Naszych odbiorców iż z dniem 1 Maja r. b. obniżyliśmy cenę węgla w sprzedaży detalicznej na zł. 5,60 za 100 kg. z wszelką dostawą do domów.

Węgiel dajemy najlepszych kopalń jak: Flora, Modrzejów, Kazimierz, Juljusz, wszelkie dostawy uskuteczniamy szybko i solidnie, ceny stosujemy jak najniższe, zamówienia przyjmujemy ustnie, piśmiennie i telefonicznie.

Przedsiębiorstwo Handlowe „SPOŁEM"
Aleja Wolności Nr. 41
dawniej Kościuszki 43, tel. 330

Ostatnie wiadomości.

WYNIKI WYBORÓW DO IZB DEPUTOWANYCH WE FRANCJI.

Paryż 2.5. — Charakterystyczną cechą walki wyborczej, która w ub. niedzielę rozegrała się na całym terenie Francji, było ogromne zainteresowanie wyborców i olbrzymi procent głosujących.

Do godz. 6-ej rano znane były wyniki co do wyboru 607 posłów na ogólną ilość 611 mandatów. Według tych obliczeń konserwatyści zdobyli 3 mandaty, republikanie 72, republikanie lewicowi 32, republikanie radykalni 23, radykali socjalni 60, republikanie socjalni 17, socjaliści 40, komuniści 2.

Ściślejsze głosowanie odbędzie się w przyszłą niedzielę w przeszło 300 miejscowościach. W tych warunkach dokładne ustosunkowanie się partji politycznych w przyszłym parlamencie znane będzie dopiero po ściślejszych wyborach.

Naogół stwierdzić należy przyrost głosów socjalistycznych. Socjaliści zyskali o kilkaset tysięcy głosów więcej, niż przy ostatnich wyborach, a przy ściślejszych wyborach odniosą jeszcze większy sukces. Szczyty partyjne we wszystkich okręgach wyszły z walki wyborczej zwycięsko.

NAGŁY ZGON B. POSŁA FRANCUSKIEGO.

Paryż 2.5. — Donoszą z Bordeaux o nagłym zgonie deputowanego Lorrin, który głęboko przejęty niepomyślnym wynikiem głosowania, zmarł wskutek ataku apoplektycznego.

OTWARCIE SCHRONISKA DLA STARCÓW POLAKÓW POD BUDAPESZTEM

Budapeszt 2.5. — W ub. niedzielę w miejscowości Kaen pod Budapesztem odbyła się uroczystość otwarcia schroniska dla starców Polaków. Uroczystość, którą zaszczycił swą obecnością nuncjusz papieski z Budapesztu, zakończono odśpiewaniem hymnu polskiego.

KATASTROFALNY POŻAR.

Łódź 2.5. — We wsi Gaworzewo powstał ogień, który z wielką szybkością objął całą wieś. W ciągu trzech godzin spłonęły 33 zagrody i 150 budynków gospodarskich. Dwoje dzieci i kilkanaście osób starszych uległo poparzeniom. Straty, spowodowane pożarem, sięgają ćwierć miljona złotych.

Porzuć, niemcze, ziemię laszą:
Obronim ją dłonią naszą —
Hitlerowskie próżne strachy
Gdy u granic stoją lachy.

Kino-Teatr „NOWOŚCI"

Najpotężniejszy film erotyczny

KRWAWY MOST

W rolach głównych: Mac Clarke, Kent Douglas, Betty Davis

Nad progr: 2 aktowa komedja dźwięk. rozśmieszająca do łez, oraz aktual. cał. świata.

Początek o 5-ej p. p. — Szczegóły w afiszach.

Uwaga: We wtorek 3 maja o godz. 12.30

ZWYCIĘSTWO

GEORG O'BRIEN i MARION LESSING.

Krzesła 50 groszy. Loże i sofy

ZARZĄD FABRYKI PRZETWORÓW CHEMICZNYCH „RĘDZINY Spółka Akc.

zawiadamia WPanów Akcjonarjuszów, że w dniu 30-ym maja r. b., o godzinie 5-ej po południu w Warszawie, przy ul. Czackiego Nr. 3/5 w gmachu Stowarzyszenia Techników Polskich ma się odbyć zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów wymienionej Spółki Akcyjnej z następującym porządkiem obrad:

1. Rozpatrzenie sprawozdania i bilans za rok 1931 oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum.
2. Podział zysków za rok 1931.
3. Wybory Członków Zarządu i wyznaczenie im wynagrodzenia.
4. Wybory członków Komisji Rewizyjnej i wyznaczenie im wynagrodzenia.
5. Wnioski Akcjonarjuszów.

PP. Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu Spółki w Rudnikach-Rędzinach pod Częstochową, najpóźniej do 23-go maja r. b. swoje akcje lub zaświadczenie instytucji kredytowych, działających na mocy zatwierdzonych przez Rząd statutów, o złożeniu w nich akcji.

PP. Akcjonarjusze, reprezentujący najmniej jedną dziesiątą kapitału akcyjnego i pragnący zgłosić swoje wnioski w poszczególnych sprawach, winni to uczynić najpóźniej do 15 maja r. b. Wnioski zgłoszone będą zamieszczone w drugiem ogłoszeniu o Zgromadzeniu.

OFIARY:

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Tadeusza Czerniejewskiego Józefostwo Nowińscy składają zł. 25 do dyspozycji Ks. Prałata Wróblewskiego na Towarz. Opieki nad Bezdomnemi Dziećmi.

Na najbiedniejszych do uzn. Redakcji zam. kwiatów na trumnę ś. p. Tadeusza Czerniejewskiego, Kazimierzostwo Polascy zł. 20, Tadeuszostwo Wierzchleyscy zł. 30.

Na kościół w Gidlach: M. Molenda zł. 2.

Zamiast udziału w „Herbatce towarzyskiej" w sali Rady Miejskiej — Bolesławostwo Mandatowie składają na Macierz Szkolną zł. 10.

Na bezrobotnych: Prac. fizycz. Zakł. dla Jagiczych zł. 5.54 za 2 poł. kwietnia.

Na najbiedniejszych do uzn. ks. prał. Wróblewskiego — zamiast wieńca na grób ś. p. Jakuba Chrząstka: Elżunia i Danusia Bohuszówny zł. 5, Zygmunt i Tadzik Chrząstkowie zł. 5.

Inż. Tadeusz Wróblewski

uprawniony przez Min. Rob. Publ.
UL. JASNOGÓRSKA Nr. 32 m. 7
PROJEKTY, NADZORY BUDOWLANE.

MEBLE
nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace, sypialnia jasna i krzesła gięte. I Aleja nr. 12, Gliński. 822

LOKAL
8-pokojowy na I piętrze z wygodami w śródmieściu do wynajęcia za miesięcznem komornem. Wiadomość: ul. Kilińskiego nr. 32. 635

POTRZEBNA
na stałe panienka z inteligentnej rodziny do 3-letniego dziecka. Oferty z życiorysem, warunkami, do sklepu „Gońca" pod „Sumienna". 651

DO SPRZEDANIA
sklep spożywczy w dobrym punkcie. Rynek Wieluński nr. 32. 651

BEZ ODSTĘPNEGO
sklep z mieszkaniem i urządzeniem lub bez do wynajęcia. Warunki bardzo dogodne. Wieluńska nr. 18. 662

ZA DŁUGI
męża mego Mikołaja nie odpowiadam. — Marja Olczykowa. 655

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany na imię Franciszka Ściebiora. 643

NATYCHMIASTOWY
wysoki zarobek damy osobom pracowitym. — Praca domowa. Gdynia, Skrz. poczt. nr. 4. 665

UDZIELAM LEKCJI
buchalterji i stenografji oraz korepetycji w zakresie szkoły handlowej. Oferty sklep „Gońca" — Aleja 26, sub. „Lekcja".

AKUSZERKA
Kolańczyk, Piłsudskiego nr. 13/15, vis a vis dworca, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa

POSZUKUJĘ
600 zł. na I numer hipoteki. Oferty do sklepu „Gońca" sub. „Pożyczka". 1018

POSZUKUJĘ
solidnego inteligentnego i energicznego Pana lub Panią do interesu rentownego z kilkoma tysiącami złotych. Oferty Biuro „Renoma" sub. „Bez ryzyko". 1017

UNIEWAŻNIAM
z powodu niewykończenia pracy 11 weksli po zł. 70.— z wystawienia Jan Jędrysiak na zlecenie Mordka Zajdman, ul. Garncarska 59. 8 weksli płatnych: 2 maja, czerwca, października, listopada, grudnia 1932 r., stycznia, lutego, marca 1933 r., oraz 3 weksle płatne: 6 lipca, sierpnia i września 1932 r. 668

EKSPEDJENTKA
potrzebna. — Zgłoszenia ofert osobiste, wtorek, Kopernika nr. 21 m. 14.

MIESZKANIE
pojedyńcze do wynajęcia Warszawska nr. 86 mieszk. 4. 1016

SKLEP
mieszkanie pojedyńcze Piastowska nr. 256/216, Stradom, mieszkanie pojedyńcze Kujawska nr. 9 do wynajęcia. — Jung.

ZAGUBIONO
w obrębie placu przy Al. Wolności nr. 20 browning „Mab" Nr. 60852. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem 20.— zł. A. Sikora.

PIJCIE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

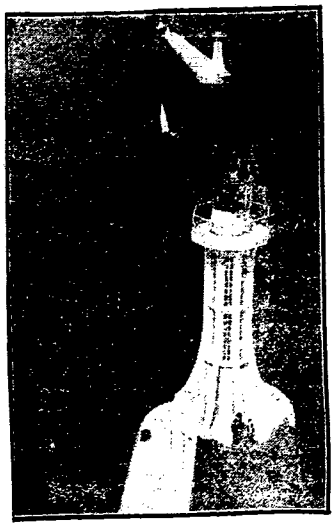

Rozbudowa portu w Gdyni.
Na zdjęciu naszem widzimy wejście do portu gdyńskiego. Na wieżach ustawionych na molach znajdujemy nowoczesne urządzenia sygnalizacyjne dla orjentacji statków, wpływających do portu gdyńskiego w nocy lub w czasie mgły.

HUMOR i SATYRA.

Dzisiejsze dzieci.

Mały Czesław opowiada matusi, że miał piękny sen.
— A czy ty wiesz, co to jest sen?
— A jakże! — kino w czasie snu.

Pragnienie.

— Jestem strasznie spragniony, Matyldo!
— Idź do kuchni, tam jest wodociąg.
— Czy ty już niedosłyszysz, moja droga? Przecież mówiłem że jestem spragniony, a nie brudny.

Podróżnik.

— Pozwolisz ciociu, że ci przedstawię mego przyjaciela Alfreda. Wrócił właśnie z wysp Kanaryjskich.
— Ach, to ciekawe! Ale pan nam chyba coś zaśpiewa!

U doktora w miasteczku.

— A cóż kupcowi najbardziej dolega?
— Mnie, z przeproszeniem pana konsyljarza, dużo dolega — trochę koło wątrobę, trochę kaszel, trochę w kości ale najwięcej to mi dolega ten egzekutor, co po podatki przychodzi.

A la papa.

Fryzjer: — No, chłopcze, jak ci mam przystrzyc włosy?
Piotruś: — Jak tatusiowi, z dużą dziurą na środku głowy.

Logika.

— Tatusiu, jak wygląda ta strona księżyca, która jest odwrócona od ziemi?
— Nie wiem. Stawiasz takie pytania, na które nie mogę odpowiedzieć. Gdy byłem w twoim wieku, nie pytałem tyle.
— Dlatego też teraz nic nie wiesz.

Nieomylny znak.

Król detektywów wziął sprawę w swoje ręce i ujął oszusta.
— W jaki sposób udało się panu poznać hultaja? Był przecież przebrany? — pytają detektywa znajomi.
— Właśnie to go zgubiło. Przebrał się za kobietę i przechodząc obok magazynu mód nie zatrzymał się przy wystawie. Kobieta nie popełni takiej gaffy.

W szkole.

Nauczyciel w szkole zapytuje:
— Lebioda, wymień mi jakąś liczbę dwucyfrową.
— 27.
— No, a jak ją przeczytasz w drugą stronę, to co to za liczba będzie?
— Nie... wiem.
— O, słabo. Siadaj! No, a ty Falenciak, wymień mi jakąś dwucyfrową liczbę.
— 35.
— No, a przeczytaj odwrotnie...
— Nie wiem...
— Funkelson, daj jakąś liczbę!
— 33. No a teraz niech pan profesor robi swoje figle migle...

Rozmaitości

(X) **Najpoczytniejszą książką we Francji** jest w tej chwili wydana w 50.000 egzemplarzach (I-sze wydanie) „Gramatyka języka francuskiego". Wydana nakładem Akademji Francuskiej, książka, licząca 254 stronic tekstu, została w ciągu tygodnia po ukazaniu się jej na półkach księgarskich rozchwytana i wykupiona do ostatniego egzemplarza. W najbliższym czasie ukaże się wobec tego drugie wydanie w tej samej ilości egzemplarzy. Charakterystyczna to cecha Francji i Francuzów — ta dbałość o znajomość prawideł i wymowy własnego języka. Książka, której cena wynosi 15 fr., a treść niema nic wspólnego z romansem, powieścią detektywną, sensacją — rozchodzi się w ciągu kilku dni, a nabywcy jej rekrutują się ze wszystkich sfer społeczeństwa. Oto kultura!

(X) **Boliwja powierza misjonarzom opiekę nad Indjanami.** Prezydent republiki boliwijskiej w porozumieniu z prefektem Apostolskim ogłosił dekret, którym oddaje władzę cywilną i sądową nad Indjanami niecywilizowanymi misjonarzom w granicach ściśle pełnomocnictwami określonych.

Dekret zaznacza, że republika ufa, iż misjonarze zadanie swe wypełnią, jak prawdziwi pedagodzy.

Dalej dekret porucza misjonarzom zebranie Indjan po wsiach, ustanowienie wśród nich urzędników i troskę o szkoły dla obojga płci.

(X) **Najlepsze, najczystsze powietrze** posiadają w Stanach Zjednoczonych następujące miasta: Boston, San Francisco, New Orleans. Badania nad składem powietrza i zawartością w niem kurzu oraz pyłu węglowego przeprowadzał związek inżynierów.

Rekord pływacki 60-letniego sportowca.
Znany sportsmen Nowotny z Bratislavy (Czechosłowacja), który przekroczył 60-ty rok życia, po prawił rekord europejski w pływaniu na wytrzymałość z 21 godz. 21 min. na 21 godzin 35 m.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 3 KWIETNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
10'00 Nabożeństwo z Archikatedry we Lwowie. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Kom. meteor. 12'15 Poranek muzyczny z Filh. Warsz. 13'00 Transm. zmiany warty z Komendy Garnizonu i Placu. 13'30 D. c. poranku. 14'00 Djalog. 14'20 Koncert. 14'35 Słuchowisko. 15'00 Koncert. 15'55 Słuchowisko historyczne. 16'20 Muzyka gramofon. 16'40 Odczyt. 16'55 Muzyka gramofon. 17'15 Odczyt z Wilna. 17'30 Odczyt. 17'45 Koncert popołudniowy. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Skrzynka pocztowa techniczna. 19'45 Słuchowisko z Wilna. 20'15 Koncert popularny. 21'55 Felieton. 22'10 Koncert. 22'40 Komunikaty. 22'45 Wiadomości sportowe. 23'00 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 4 MAJA.

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'20 Komunik. meteor. 13'35 Muzyka gramofon. 14'45 Muzyka gramof. 15'05 Komunikat gospod. i giełda pieniężna. 15'15 Komunikat harcerski. 15'20 Komunikat Koop. 15'25 Odczyt z Wilna. 15'45 Komunikaty rybackie. 15'50 Odczyt dla maturzystów. 16'15 Komunikat sportowy. 16'20 Odczyt z Krakowa. 16'40 Muzyka gramofonowa. 16'55 Lekcja angielsk. 17'10 Odczyt ze Lwowa. 17'35 Koncert popol. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Komunikat rolniczy. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramofon. 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Feljeton muzyczny ze Lwowa. 20'15 Koncert ze Lwowa. 20'45 Kwadrans liter. 21'00 Recital fortepianowy. 22'00 Koncert. 22'30 Dodatek do prasow. dz. radj. 22'35 Komunikaty. 22'45 Odczyt w języku francuskim. 23'00 Muzyka taneczna.

WTOREK, 3 KWIETNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
10'00 Nabożeństwo z Archikatedry we Lwowie 11'58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krak. 12'10—16'20 Transm. z Warsz. 16'20 Pieśni majowe z Krakowa, 16'40 Odczyt z Warsz. 16'55 Intermezzo muz. 17'15 Odczyt z Wilna. 17'30—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunikaty. 19'45 Słuchowisko z Wilna. 20'15—24'00 Transm. z Warszawy.

ŚRODA, 4 MAJA.

11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat z Warsz. 14'55 Komunik. gospod. 15'05 Transm. z Warsz. 15'15 Audycja dla dzieci. 15'25—16'10 Transm. z Warsz. i Wilna. 16'10 Kom. Zw. Wynalazców. 16'20—16'55 Transm. z Krakowa. 16'55 Angielski z Warszawy. 17'10 Odczyt ze Lwowa. 17'35 Muzyka lekka z Warszawy. 18'0 Rozmaitości. 19'05 Skrzynka pocztowa. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunikat Zw. Modzieży Polsk. 19'45 Prasowy dziennik radjowy z Warsz. 20'00—20'45 Transm. ze Lwowa. 20'45—22'40 Transm. z Warsz. 22'45 Intermezzo muz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

22.

PIĘTNO RASY

HUGO BETTAUER.

Na wypadek zaś gdyby nie doszło do uzyskania miejsca w Wiedniu Carlo postanowił jechać za Lisl. Był młody, chętny do pracy, znał języki, nie bez grosza, przeto też żywił nadzieję, że jak tylu innych, zdoła za morzem dojść do znaczenia i majątku.

Ten wiew z oddali był może zrządzeniem losu... może tam właśnie chciało go mieć przeznaczenie...

Lisl zaczęła przygotowania do podróży i to gorączkowo, okręt odpływał już 10 marca, a Carlo, nie chcąc, by narzeczona tak całkiem ubogo stanęła w domu stryja, kupił jej piękny neseser podróżny, tłumacząc pani Ortner, że jest to niewinny podarek pożegnalny dla dobrej znajomej. Potajemnie jednak wtykał jej codziennie różne paczki, nie zapominając także o pierścionku zaręczynowym, który jednak miała włożyć na palec dopiero w wagonie. Chcieli matce oznajmić o zaręczynach dopiero wówczas gdy będzie możliwość zaślubin. Obawiali się także, iż pani Ortner, żywiąca po cichu nadzieję świetnego wydania córki w Ameryce nie będzie nadmiernie uradowana tą wieścią.

Tygodnie aż do czasu odjazdu Lisl zbiegły szybko.

Nastał 9 marzec. Carlo wrócił właśnie z małej restauracyjki pobliskiej, gdzie jadał po odprawieniu Franza i chciał się na chwilę wyciągnąć na sofie, gdy zadzwoniono. Zdumiony wizytą o tej porze, poszedł otworzyć. Ujrzał Lisl. Była zawstydzona, oszołomiona wprost, ale w niebieskich oczach lśniła radość.

— Carletto! — rzekła. — Chciałam przed odjazdem zobaczyć twe mieszkanie, by zabrać ze sobą obraz otoczenia w którem żyjesz.

Poruszony do głębi zawiódł ją do pracowni, gdzie z uśmiechem szczęścia padła mu na piersi. Potem, śmiejąc się, to płacząc naprzemian przesiedzieli obok siebie dwie godziny.

Dnia następnego padał deszcz i wiał zimny niemal wiatr. Wszyscy stali pod oknem wagonu, z którego Lisl Ortner rzucała ostatnie słowa pożegnania. Miała humor dobry, udawała go przynajmniej by się nie zdradzić ze łzami i wzruszeniem rozstania.

Podporucznik Artur Ortner, przybyły do miasta na pożegnanie siostry, uśmiechał się niepewnie, zachowując poprawną postawę wojskową. Carlo stał trochę z boku, mówiąc mało. Dopiero w chwili gdy pociąg ruszył z hali, wykrzyknął donośnie.

— Do widzenia Lisl!

Rozpoczął ze zdwojoną usilnością starać się o miejsce, ale było to coraz trudniejsze. Tam, gdzie je znajdował, podawano warunki wprost upokarzające i niedostateczne dla założenia domowego ogniska. Ci, których uważał dawniej za przyjaciół i z którymi dotąd utrzymywał, powierzchowne stosunki przestali się całkiem zajmować jego sprawami prywatnemi, on też nie mówił nic, wiedząc jak mało znajdzie współczucia rzeczywistego.

Lisl pisywała często. W domu stryja przyjęto ją gościnnie i serdecznie i byłoby jej dobrze, gdyby nie dręcząca tęsknota za narzeczonym. Listy te nie przyczyniały się, oczywiście do uspokojenia Carla. Wreszcie pod koniec sierpnia powiedział sobie, że porzucając daremne wysiłki, pojedze za morze do Lisl. W przepojonym namiętnością liście zawiadomił ją o postanowieniu swojem.

Potem przystąpił do sprzedaży mebli, oraz wszystkiego, co przedstawiało pewną wartość pieniężną.

Na ten właśnie list nie dostał odpowiedzi.

Zaginął prawdopodobnie, a Carlo powtórzył tę wieść w liście drugim i żalił się na brak wieści.

To co mu przyniosła sprzedaż i resztka gotówki własnej umożliwiły przejazd i pewną niezawisłość na czas niedługi w Ameryce.

Powiedział przyjaciołom, że wyjeżdża do krewnych do Ameryki, by niknąć przykrych wypytywań. Rozśmieszyło go, gdy zauważył, że skutkiem tego faktu zyskał tak dalece na szacunek, iż mu nawet urządzono wesoły wieczorek pożegnalny u Sachera.

Z panią Ortner pożegnał się tak jakby przedsiębrał wycieczkę wakacyjną, myśląc pełen wewnętrznej radości, jak będzie zdumiona zacna kobieta gdy otrzyma pierwszą jego wiadomość z Nowego Jorku.

Odjechał pewnego dnia sierpniowego z północnego dworca, rozmyślając smętnie, że nie zostawia nikogo bliskiego sobie, jednocześnie rozradowany, że jedzie do jedynej, tęskniącej za nim istoty.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Czarny dżentlemen.

Nastał koniec sierpnia. Słońce hamburskie, nie miętając już żaru, grzało mile, a ogorzali panowie i panie siedzieli w Alsterpavillonie, lub spacerowali po Jungfernstiegu, rozradowani ostatnim darem lata, który czynił znośniejszym powrót do zimowego życia wielkomiejskiego.

Carlo, rozsiadłszy się niedbale w plecionym fotelu patrzył z zainteresowaniem na barwny obraz. Był odmienny od wiedeńskiego ruchu ulicznego, gdzie formy zachodnie mieszają się ze wschodniemi. Wspaniale barczyści mężczyźni o włosach wybielonych niemal przez słońce, jeno błękitnych, dobrodusznych oczach i ogorzałych twarzach. Kobiety, bez wyjątku prawie jasnowłose, wysokie, ciężkie, o wyglądzie matek, kroczące na stopach zbyt wielkich stosownie do pojęć wiedeńskich. Natomiast dziewczęta smukłe, gibkie, o łyskliwych oczach, o wielkim temperamencie, przejawianym w spojrzeniu kokieteryjnem. Carlo był obdarzany raz poraz takiemi błyskami oczu, ale myślał ciągle tylko o błękitnookiej Lisl. Rozważał, jak zapewnić jej bezpieczeństwo i szczęście. Musiał tedy walczyć dopóty aż zdoła poślubić ją.

(C. d. n.).

ZAKŁADY DRUKARSKIE
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52, TELEFON Nr. 2-45.

Sklep „GOŃCA"
II-ga ALEJA № 26. TEL. 50.
Wielki wybór materjałów pisemnych i rysunkowych. Wytworna galanterja papierowa dla pań. Pomoce i przybory szkolne.
Ceny niskie. Wysoki gatunek. Obsługa uprzejma.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.
Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".